WTOREK
04|04|2023

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 355 NR NR 66 (21018)

TUTAJ WSZYSTKO KRĘCI SIĘ WOKÓŁ ZIÓŁ

fot. Marta Zysk

JESZCZE NIE TAK DAWNO MÓWIŁO SIĘ, ŻE ICH MIEJSCOWOŚĆ TO „WIOSKA ZAPOMNIANA". TO SIĘ ZMIENIŁO, GDY „NITECZKI", CZYLI PANIE I... PANOWIE Z KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE. POSTAWILI NA ZIOŁA I TO BYŁ STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ. \14

SPORT CODZIENNIE

ATOS OTWIERA BRAMY DO MARZEŃ \22

W II LIDZE PISKI ROŚ NADAL ROŚNIE \23

„HOŁEK", A RESZTA DALEKO Z TYŁU \24

TEN FRAGMENT DROGI STRACI KRAJOWY STATUS \3

ZREALIZOWALI OBO PO SWOJEMU \8

KOSMICZNY REMONT W NASZYM PLANETARIUM \9

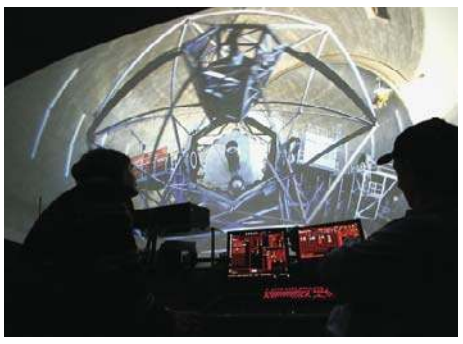

PANI ETYKIETA POPULARNA NA TIKTOKU \15

PREMIER: JAN PAWEŁ II BUDOWAŁ MORALE POLAKÓW \5

ISSN 0137-9127
14
9 770137 912026

eprasa.pl 7089b051ab

PRZYJACIELE TRZYMAJĄ SIĘ RAZEM

W środę 5 kwietnia spodziewamy się oficjalnej wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Polsce; spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą, a także chce się spotkać z Polakami i Ukraińcami mieszkającymi w Polsce – poinformował szef prezydenckiego BPM Marcin Przydacz.

O planowanej wizycie prezydenta Ukrainy poinformował wczoraj rano na antenie RMF FM szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. „W środę 5 kwietnia spodziewamy się oficjalnej wizyty prezydenta Ukrainy w Polsce" – powiedział minister, który pytany o kwestie bezpieczeństwa i ewentualnego utrzymania zaplanowanej wizyty w tajemnicy podkreślił, że strona polska „dokłada wszelkich starań, żeby ta wizyta przebiegła jak najlepiej".

Fot. PAP/EPA SERGEY DOLZHENKO

Prezydent Andrzej Duda i prezydent Wołodymyr Zełenski

„Umówiliśmy się ze stroną ukraińską, że tę informację przekażemy opinii publicznej; prezydent Zełenski chce – poza spotkaniem z prezydentem Andrzejem Dudą, bo to na jego zaproszenie przyjeżdża – również spotkać się z Polakami oraz oczywiście Ukraińcami mieszkającymi w Polsce" – zaznaczył Marcin Przydacz, który dodał, że planowane są długie i szerokie rozmowy prezydentów poświęcone nie tylko kwestiom bezpieczeństwa, ale także m.in. współpracy gospodarczej, polityce i kwestiom historycznym, jak również kwestiom rolnictwa i transportu ukraińskiego zboża przez Polskę.

„Chcemy, żeby ta agenda była maksymalnie pełna" – podkreślił.

„Prezydent Zełenski chce powiedzieć kilka słów do Polaków, w kontekście tego, co wydarzyło się w ostatnim roku – jak Polacy pomagają Ukrainie, uchodźcom na granicy, czy przyjmują ich do swoich domów" – dodał Marcin Przydacz, który zapowiedział, że takie wydarzenie planowane jest na środowe popołudnie na Zamku Królewskim w Warszawie. „Każdy będzie mógł przyjść na plac Zamkowy w środę po południu i każdy będzie mógł – w zależności oczywiście od frekwencji – zobaczyć prezydentów na pewno na telebimie, a być może nawet bliżej" – zaznaczył.

„Ta wizyta będzie szczególna, choć o szczegółach na ten moment nie mogę mówić, ale przygotowujemy tutaj szereg elementów, które sprawią, że ta wizyta będzie miała charakter szczególny" – mówił prezydencki minister, który dodał, że prezydent Ukrainy pierwszy raz od rosyjskiej agresji przybędzie do Polski z oficjalną wizytą – wcześniej był w Polsce jedynie z zachowanymi w tajemnicy wizytami roboczymi, w drodze do innych stolic.

Minister w KPRM Michał Dworczyk zapowiedział we wpisie na Twitterze, że prezydent Zełenski w środę po południu spotka się również z premierem Mateuszem Morawieckim.

ŹRÓDŁO: PAP

CHINY NIE POZWOLĄ UŻYĆ WASALOWI BRONI JĄDROWEJ?

Rosja stała się wasalem Chin, a one nie pozwolą Moskwie na użycie broni jądrowej. Ta sytuacja może wymknąć się spod kontroli, czego Pekin nie potrzebuje – powiedział w rozmowie z PAP sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ukrainy Ołeksij Daniłow.

Oceniając wizytę chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w Moskwie, Daniłow uznał, że była ona dla Pekinu wyzwaniem ze względu na nakaz aresztowania Putina za zbrodnie wojenne na Ukrainie. Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) w Hadze wydał taki nakaz 17 marca.

„Chiny nie uznają MTK, ale wizyta z pewnością była wyzwaniem dla chińskiej dyplomacji. Przywódca Chin zdecydował się jednak na spotkanie z Putinem. Jestem bardziej niż przekonany, że jego wizyta miała dwa cele: potwierdzić status Rosji jako swego wasala, co nastąpiło m.in. dzięki naszej wytrzymałości, bo jeśli Ukraina nie obroniłaby swojej niepodległości, Rosja nie zostałaby wasalem Chin" – wskazał.

„Jestem przekonany, że były to też oględziny przyszłego przywódcy Rosji. Zauważyliśmy, że podczas wizyty bardzo dużo uwagi poświęcano (premierowi Rosji Michaiłowi) Miszustinowi, który otrzymał osobiste zaproszenie do złożenia wizyty w Chinach. To było zaproszenie dla człowieka, na którego Chiny będą stawiały w Rosji" – podkreślił.

Odnosząc się do stanowiska Chin wobec wojny na Ukrainie, szef RBNiO zaznaczył, że Pekin opowiedział się w nim za poszanowaniem integralności terytorialnej jego państwa. „Są jednak rzeczy fundamentalne. My mamy cztery punkty, które niejednokrotnie przedstawiał nasz prezydent: powrót do granic z 1991 r., odpowiedzialność Federacji Rosyjskiej i jej kierownictwa za agresję i zbrodnie na Ukrainie, odszkodowanie wszystkich strat naszego państwa oraz gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy" – wymienił.

Pytany o sytuację na froncie wojny Rosji przeciwko Ukrainie Daniłow zwrócił uwagę na trwające od wielu miesięcy ostrzały cywilnej infrastruktury krytycznej jego kraju. Jego zdaniem, mimo ciągnącej się od ponad roku otwartej fazy wojny, świat nadal nie rozumie, że Rosja to państwo terrorystyczne.

„Nic się nie zmienia. Państwo-terrorysta, którego świat nie chce uznawać za terrorystę, kontynuuje zabijanie ludności cywilnej, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności. Jest to ogromna tragedia, jest to bardzo niebezpieczne dla świata" – oświadczył.

Zdaniem polityka zaatakowana ponad rok temu przez regularną armię rosyjską Ukraina padła ofiarą tego, że wspólnota międzynarodowa przez długie lata była obojętna na sygnały, które płynęły z Rosji. „Tak było, gdy Putin w 2007 r. przedstawiał własną wizję historii współczesnej oraz w 2008 r., kiedy rozpoczął wojnę w Gruzji" – powiedział.

Sekretarz ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa pamięta, że na początku wojny na pełną skalę wspólnota międzynarodowa nie wierzyła, że Ukraina będzie w stanie obronić się przed Rosją. „Nie dawano nam szans, że się obronimy. W moim gabinecie siedziało wielu ludzi, którzy przedstawiali wspólnoty (wywiadowcze) różnych państw. Przekonywali nas, że nie zdołamy się obronić przed drugą armią świata, że sprawa rozwiąże się bardzo szybko. Że zostanie zgładzone fizycznie wyższe kierownictwo państwa i będą obozy koncentracyjne" – przypomniał.

Według Daniłowa dziś celem Kremla jest przekonanie Zachodu, że Ukraina powinna podpisać z Rosją „jakieś porozumienie" pokojowe. „To nie może być jednak zaakceptowane przez nasze społeczeństwo. Różnica między nami a Rosją jest ogromna: my mamy społeczeństwo obywatelskie, którego Rosja nie ma zupełnie. I tutaj powtórzę: kiedy ono było niszczone, nikt na świecie nie zwracał na to uwagi. Był to jeszcze jeden błąd Zachodu, bo uciskanie demokracji jest pierwszym krokiem do dyktatury" – powiedział.

Dopytywany o dostawy zachodniej broni dla Ukrainy Daniłow ocenił, że nadchodzi ona zbyt powoli. „Na Ukrainę napływa potężna pomoc z Zachodu. Nie możemy wszystkiego powiedzieć, ale dotarła już część czołgów. Jednak każdego dnia płacimy ogromną cenę, bo niektórzy wciąż przeciągają swoje decyzje" – wskazał.

„My bronimy dziś nie tylko siebie. Bronimy zachodniej flanki Europy i NATO i jeśli u nas będą problemy, to przyjdzie kolej i na następnych" – dodał.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7089b051ab

TEN FRAGMENT DROGI STRACI KRAJOWY STATUS

Ruszyła budowa kolejnego marketu przy drodze krajowej 51 koło Dywit. I tak jak wcześniej, tak teraz znowu pojawiły się głosy, że powstanie dyskontu mocno utrudni ruch na krajówce. Tyle że już niedługo droga ta przestanie być krajowa.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Koło Dywit przy Drodze Krajowej 51 zaczęła się budowa kolejnego marketu dużej sieci handlowej, który stanie na terenie należącym kiedyś do „Centbetu". A trzeba pamiętać, że mówimy tu o jednej z najbardziej obciążonych dróg krajowych w regionie. Według ostatniego pomiaru 2020/2021 natężenie ruchu na tym odcinku DK51 wyniosło 12 907 pojazdów na dobę.

Dlaczego wciąż nie ma decyzji, jak rozwiązać ruch koło marketu, jak połączyć drogę lokalną przy sklepie z drogą krajową? Jak ma być przebudowane skrzyżowanie, tak by umożliwić płynny ruch aut osobowych do sklepu, ale też ciężarowych, które dostarczają towar do niego? Ale nie tylko, bo w okolicy są też inne firmy, które również korzystają z ciężkiego transportu.

— W tej sprawie trwają rozmowy między nami, inwestorem, jego projektantami i gminą — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Chodzi o znalezienie takiego rozwiązania, które będzie korzystne dla wszystkich.

fot. Andrzej Mielnicki

Przy DK51 koło Dywit powstaje kolejny market

Trudno jeszcze powiedzieć, w jaki sposób zostanie przebudowane dotychczasowe skrzyżowanie, ale w grę bardziej wchodzi rozbudowanie obecnego skrzyżowania np. o dodatkowe pasy skrętu niż budowa ronda czy ustawienie świateł. To jeszcze bardziej spowolniłoby ruch na drodze krajowej, co już widać po oddaniu do użytku marketu koło Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach – bo choć korków nie ma, to jedzie się tu zdecydowanie wolniej, a już szczególnie w godzinach szczytu. Na razie na wysokości budowy nowego marketu można jeszcze jechać 70 kilometrów na godzinę, pytanie tylko, jak długo jeszcze.

Nie byłoby tych dylematów, gdyby była północna obwodnica Olsztyna, nie mówiąc już o obwodnicy Dywit. Jednak po wyborze korytarza zachodniego, którym pobiegnie obwodnica Olsztyna, wiadomo, że nie będzie obwodnicy Dywit, bo północna obwodnica Olsztyna będzie też jednocześnie obwodnicą Dywit. Jednak, co istotne, powstanie obwodnicy (ma zostać oddana do użytku w 2031 roku) oznacza też, że odcinek drogi krajowej od Spręcowa do granic Olsztyna przestanie być już drogą krajową. Przejdzie w zarządzanie samorządu – najpierw województwa – który może ją na mocy porozumienia przekazać powiatowi czy gminie w zarządzanie, to w zależności od potrzeb.

— Wtedy będą inne wymagania co do drogi, choćby możliwości włączenia się do niej — zauważa Karol Głębocki.

Władze Dywit już wcześniej sygnalizowały swoje plany co do starego przebiegu DK51 od Spręcowa do Dywit po wybudowaniu obwodnicy Olsztyna i Dywit. — Gmina Dywity jest zainteresowana przejęciem tej drogi, ale pod warunkiem, że będzie to droga bezpieczna i wyprostowana przy GOK Dywity z wykorzystaniem terenu znajdującego się na planach miejscowych w rezerwie należącej do budżetu państwa — stwierdził Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity.

Władze gminy Dywity stoją też na stanowisku, że ważne jest też to, żeby obecny, tzw. stary przebieg DK51 został połączony węzłem w Spręcowie z planowaną obwodnicą Olsztyna i Dywit, jak też powstał węzeł lub skrzyżowanie na drodze powiatowej z Dywit do Bukwałdu.

Trzeba jednak pamiętać, że zmiana kategorii drogi to nie tylko zmiana nazewnictwa, ale też choćby zmiana standardów np. zimowego utrzymania drogi. I każdy kierowca dobrze wie. z czym to się je.

Inną konsekwencją wyboru korytarza zachodniego jest też to, że nic się nie zmieni na obecnej drodze DK 51 przez Las Miejski poza tym, że także straci status drogi krajowej. Nie będzie jej modernizacji, jak też przebudowy skrzyżowania z olsztyńską aleją Sybiraków.

NIEOCZEKIWANY SUKCES WIELKANOCNEJ ZBIÓRKI ŻYWNOŚCI

Ta akcja rozpoczynała się pod wielkim znakiem zapytania. Jej organizatorzy nie byli pewni, czy się powiedzie. Rosnące ceny, a także brak wolontariuszy nie wróżyły tegorocznej wielkanocnej zbiórce żywności sukcesu. Rzeczywistość jednak pozytywnie zaskoczyła.

Przypomnijmy. Schemat organizacji zbiórki jest prosty. W Olsztynie akcję koordynuje Bank Żywności, a na terenie województwa – organizacje partnerskie, które muszą zrekrutować wolontariuszy, aby im pomogli w zbiórce. Żywność zebrana w Olsztynie trafia do organizacji pomocowych z Olsztyna i okolicy, a żywność zebrana w województwie – do organizacji pomocowej, która tę żywność zbiera w imieniu Banku. Działa zasada: wszystko, co zbierzesz, jest dla twoich podopiecznych.

Do tego jednak potrzebni byli wolontariusze, by trafić do jak największej liczby sklepów, a tym samym do jak największej liczby mieszkańców regionu. — Jesteśmy zmartwieni tym, że spada społeczne zaangażowanie — mówiła Jolanta Markiewicz, kierowniczka działu dystrybucji Banku Żywności w Olsztynie. — W zdecydowanej większości w akcji biorą uczniowie szkół podstawowych i średnich, ale dostajemy sygnały ze szkół, że uczniowie są zaangażowani w inne zajęcia, a rodzice rzadziej wyrażają zgodę na udział swoich pociech w zbiórce.

Organizatorzy także obawiali się, że wysokie ceny produktów spożywczych również wpłyną na mniejsze zaangażowanie w dzielenie się żywnością.

Na szczęście wiary w sens akcji pomocy potrzebującym, zwłaszcza przed tak szczególnymi świętami,

jakimi są Święta Wielkanocne, nie zabrakło. A sama rzeczywistość napisała swój, niespodziewany, ale jakże miły scenariusz. — Zbiórka okazała się niezwykle efektywna. W całym województwie warmińsko-mazurskim zebraliśmy ponad 16 ton produktów żywnościowych, z czego ponad 5 ton w samym Olsztynie. Mamy bardzo dużo produktów do przekazania potrzebującym. Co nas bardzo cieszy, mamy bardzo dużo produktów typowo wielkanocnych, jak majonez, bakalie, słodycze. Osoby, które dzieliły się żywnością, brały więc pod uwagę, że jest to zbiórka wielkanocna — nie kryje zadowolenia Anna Archutowska, dyrektor Banku Żywności w Olsztynie.

Warto zaznaczyć, że wspomniane artykuły do najtańszych nie należą, mimo to mieszkańcy w Warmii i Mazur ochoczo dzieli się właśnie nimi w ponad 160 sklepach, które wzięły udział w akcji.

Co również ważne, mimo obaw, że zabraknie wolontariuszy, w zbiórce wzięło udział ponad 1,5 tysiąca osób. Pomagali produkty zbierać, sortować, przewozić w odpowiednie miejsca.

— Przydała się każda para chętnych do pomocy rąk. Jesteśmy zachwyceni. Ostatni zryw i chęć pomocy zwyciężyła. Bardzo za to dziękujemy i zapraszamy do dalszej pomocy w Banku Żywności nie tylko przy okazji zbiórek żywności. Wolontariat może być znakomitą przygodą i możliwością zdobycia bezcennego doświadczenia, zwłaszcza przez młode osoby. Zachęcamy także rodziców, by nie bali się wyrażać zgody na wolontariat swoim dzieciom, wręcz przeciwnie, warto się zaangażować w pomoc wraz z pociechami — zachęca Anna Archutowska.

Wolontariusze w Banku Żywności w Olsztynie są potrzebni przez cały rok – na przykład w wakacje czy podczas ferii. Gdyby ktoś był zainteresowany wolontariatem, to zgłoszenia przyjmowane są na adres: adrian.piotrowicz@bankizywnosci.pl lub pod numerem telefonu 662 243 186 (w godz. 8:00-14:00).

RAZ

eprasa.pl 7089b051ab

SPRAWĘ POBICIA WÓJTA POPROWADZI PROKURATURA W GOSTYNINIE

Wiadomo już, która prokuratura poprowadzi sprawę pobicia wójta gminy Lidzbark Warmiński Fabiana Andrukajtisa. Zajmie się tym prokurator z Gostynina (woj. mazowieckie). Będzie wspomagany przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Mamy nadzieję, że postępowanie nabierze tempa — powiedział nam pełnomocnik wójta, który jest przekonany, że jego klient podczas balu, na którym został pobity, wykonywał czynności służbowe i będzie się domagał uwzględnienia tego podczas kwalifikacji czynu.

Przypomnijmy. W jednym z lidzbarskich hoteli jesienią ubiegłego roku odbywał się bal charytatywny. — Zostaliśmy zaproszeni i oficjalnie powitani przez organizatorów — opowiadał wówczas burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski, który tego wieczoru towarzyszył wójtowi Fabianowi Andrukajtisowi.

Fot. Ewa Lubińska

Wójt od momentu pobicia przebywa na zwolnieniu

Na balu bawiło się sto czterdzieści osób. W pewnym momencie do stolika, przy którym siedzieli zaproszeni goście (między innymi wójt), podszedł jeden z gości i poprosił o rozmowę. Obaj panowie wyszli na korytarz.

— Mężczyzna, z którym wyszedłem, jest lokalnym przedsiębiorcą — wspomina to zdarzenie wójt Fabian Andrukajtis. — Po kilku minutach dołączyła do rozmowy jego małżonka. Oboje państwo chcieli rozmawiać o jednym z rozstrzygniętych przez gminę przetargów. Tłumaczyłem, że do ogłoszenia przetargu zobowiązują nas przepisy i dlatego musieliśmy ogłosić postępowanie o zamówieniu publicznym zgodnie z KPA i ustawą. Gmina ogłosiła dwa razy przetarg, do którego nikt nie przystąpił, również ten lokalny przedsiębiorca. W związku z nierozstrzygnięciem przetargu po przeprowadzeniu ponownie procedury zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych podpisałem umowę z jedyną firmą, która wyraziła zgodę i zaakceptowała warunki w przedstawionym wcześniej zakresie. Po negocjacjach umowa została podpisana na 3 lata.

— Małżeństwo, z którym rozmawiałem, było coraz bardziej agresywne w stosunku do mnie. Odgrażali się, że mi tego nie wybaczą i że mnie zniszczą, zrobią wszystko, żebym już nigdy nie piastował żadnych publicznych funkcji, na przykład wójta czy starosty — kontynuuje wójt. I dodaje: — Rozmowa się zaostrzała, w związku z tym powiedziałem, że nie będę jej kontynuował, i kiedy chciałem odejść, mężczyzna uderzył mnie pięścią w twarz tak mocno, że upadłem na posadzkę. Gdy leżałem, zadał mi kilka ciosów. W związku z tym straciłem przytomność na kilkanaście minut i nie pamiętam, co się dalej działo — opowiada samorządowiec.

Jedną z osób, które udzielały pomocy nieprzytomnemu wójtowi, był burmistrz Jacek Wiśniowski. — Położyłem go na bok, był nieprzytomny. Dodam, że ani ja, ani wójt nie piliśmy w ogóle wtedy alkoholu. Byliśmy tam oficjalnie zaproszeni przez organizatorów — opowiadał nam kilka dni po zdarzeniu.

— Wyglądało to strasznie — wspomina jeden ze świadków, który chce pozostać anonimowy. — Wójt leżał na podłodze nieprzytomny, miał zakrwawioną twarz.

Karetka pogotowia zabrała go do szpitala. Przyjechała też policja, która między innymi zabezpieczyła nagranie z hotelowego monitoringu.

Badania, które zostały wykonane w dniu pobicia wójta, nie zostały wówczas opisane przez lekarza, dopiero po pewnym czasie taki opis trafił do akt sprawy.

Z opisów tych wynika, że wójt Fabian Andrukajtis doznał wtedy m.in. złamania kości nosowej, obrażeń twarzoczaszki, skręcenia kręgosłupa szyjnego i wstrząśnienia mózgu.

Od tego zdarzenia wójt przebywa na zwolnieniu lekarskim i jest rehabilitowany w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim. Zapytany o stan zdrowia odpowiedział:

— Dzięki specjalistom rehabilitacji czuję się znacznie lepiej, za co chciałbym bardzo serdecznie im podziękować. Najważniejsze, że minęły mi pourazowe bóle głowy. Wszystko wskazuje na to, że po świętach wrócę do pracy. Oczywiście uraz psychiczny po tym zdarzeniu pozostał. Z tego powodu cierpi też moja rodzina. Mam nadzieję, że postępowanie w tej sprawie szybko się zakończy.

Jak się dowiedzieliśmy, akta w ubiegłym tygodniu trafiły już do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, której pracę będzie nadzorowała wspomniana prokuratura z województwa mazowieckiego. **LUB**

AUTOBUSEM, ALE INTERCITY

Jest dobra wiadomość dla mieszkańców Kętrzyna i Giżycka. Jeszcze kilka dni temu trwało nerwowe odliczanie do 3 maja, kiedy PKP Intercity przestanie jeździć na trasie Olsztyn – Giżycko. Po wielu interwencjach kolejarze ogłosili, że w miejsce pociągów będą jeździły autobusy.

O odcięciu mieszkańców powiatów m.in. kętrzyńskiego i giżyckiego od komunikacji dalekobieżnej już kilka miesięcy alarmowali aktywiści Stowarzyszenia Aktywne Mazury. Społecznicy napisali petycję do ministra infrastruktury. Uruchomili wsparcie samorządowców i polityków wszystkich opcji politycznych. Okazało się, że presja ma sens.

— Zgodnie z korektą rozkładu zapewniono zastępczą komunikację autobusową PKP Intercity na odcinku Giżycko – Olsztyn. Sukces jest co prawda połowiczny, bo obejmuje jedynie postój w Kętrzynie, z pominięciem Korsz i Barczewa, ale najważniejsze jest to, że powiat giżycki i powiat kętrzyński nie zostaną odcięte od komunikacji dalekobieżnej — informuje teraz Daniel Domoradzki, prezes Aktywnych Mazur. — Autobusy komunikacji zastępczej zapewnią, dzięki przesiadce w Olsztynie na pociągi, dojazd do takich miast jak

Warszawa, Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Kielce, Kraków — dodaje.

I choć ministerstwo formalnie jeszcze nie udzieliło odpowiedzi na petycję działaczy stowarzyszenia, to społecznicy wskazują na zmiany widoczne w połączeniach z Giżycka uwzględnionych od 4 maja na portalu pasażera. I faktycznie, są tam uwzględnione zastępcze połączenie autobusowe.

— Staram się na bieżąco śledzić sprawy dotyczące kwestii komunikacji w regionie. Moja interwencja nastąpiła na prośbę Stowarzyszenia Aktywne Mazury. Oczywiście w każdej sprawie trzeba ważyć racje. PKP ma swoje. Interes mieszkańców regionu musi jednak być brany pod uwagę i jest argumentem, który przeważa szalę. To bardzo dobra informacja, że nasze działanie jest skuteczne — podkreśla senator Małgorzata Kopiczko.

— Bardzo się cieszę, że te ważne postulaty lokalnych stowarzyszeń zostały po części zrealizowane. Mam nadzieję, że w tak ważnej kwestii jak komunikacja zawsze będziemy mówili jednym głosem. Szczególnie że ostatnie lata to wzmożone wysiłki, żeby wyrównać zapóźnienie i przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu, które bardzo dotkliwie, choć w coraz mniejszym wymiarze, dotyka mieszkańców Warmii i Mazur — stwierdza poseł Jerzy Małecki.

— Wsparliśmy petycję, bo to ważna sprawa dla naszego powiatu, który bardzo szybko się rozwija. Dobrze się stało, że ministerstwo wzięło pod uwagę naszą argumentację, że głos naszego samorządu został usłyszany i ruszy komunikacja zastępcza. To kolejny dowód, że warto rozmawiać — mówi starosta olsztyński Andrzej Abako.

Wszystkie prace remontowe, które obejmują odcinek od Ełku do Korsz, potrwają aż do 2027 roku. Modernizacja na odcinku z Ełku do Giżycka rozpoczęła się już przeszło rok temu. W dniu rozpoczęcia prac, czyli 13 marca 2022 roku, zniknęły na tym odcinku połączenia dalekobieżne. I jak przypominają społecznicy, do tej pory PKP Intercity nie zorganizowało tu komunikacji zastępczej. Nie poddają się jednak i w tej sprawie. Tym bardziej że działaczom Aktywnych Mazur udało się zorganizować szerokie wsparcie dla swoich działań.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie świadectw charakterystyki energetycznej 96 obiektów znajdujących się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

30223otbr-a-M

komunikat

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że

w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości następujące wykazy:

- wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej, położonych w Iławie, przy ul. Jagiellończyka, Chełmońskiego, Kolejowej i bulwarze Jana Pawła II
- wykaz nieruchomości położonej w Iławie, przy ulicy Kościuszki 37/35, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem: **http://bip.umilawa.pl** oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem **www.miastoilawa.pl.**

5823ilzi-a -P

eprasa.pl 7089b051ab

PREMIER: PAPIEŻ BUDOWAŁ MORALE POLAKÓW

Premier Mateusz Morawiecki napisał list do mieszkańców Warmii, który w niedzielę (2 kwietnia) pod pomnikiem Jana Pawła II w Olsztynie przeczytał sekretarz stanu Norbert Maliszewski.

W kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka – z okazji 18. rocznicy śmierci św. Jana Pawła II – sprawowano Eucharystię, po której wierni przeszli pod pomniki Ojca Świętego. Tam sekretarz stanu Norbert Maliszewski odczytał list premiera Mateusza Morawieckiego, który poniżej publikujemy w całości, skierowany do mieszkańców Warmii.

Fot. wPolityce.pl

Po uroczystościach odbyła się debata poprowadzona przez Michała Karnowskiego, po której zebrani obejrzeli film z wizyty św. Jana Pawła II w Olsztynie w 1991 roku.

„Dziękuję Warmii za papieża. Stoi przed wami papież, który naprawdę bardzo wiele zawdzięcza tej Warmii, bardzo wiele zawdzięcza tej przyrodzie i bardzo wiele zawdzięcza ludziom tego kraju, bo przecież ludzie i przyroda idą razem". To słowa Świętego Jana Pawła II, które wypowiedział w Olsztynie, w czerwcu 1991 roku.

Szanowni Państwo,

Papież dziękował Warmii. Dziś nie tylko Warmia, ale i cała Polska dziękuje Ojcu Świętemu za jego ogromne dziedzictwo. Wszystko, co Jan Paweł II zrobił dla Polski, zasługuje na wielki szacunek. Polska zawdzięcza mu ogromną spuściznę, a szczególne miejsce w historii zajmują pielgrzymki do Ojczyzny. Przyczyniły się one do demontażu socjalistycznego systemu, który był zdegenerowany.

Ojciec Święty budował morale Polaków. Jeśli system polityczny nie ma u swoich podstaw wartości, to nie tylko odbiera wolność, ale prowadzi do zapaści gospodarkę, zubaża ludzi. Przesłania Papieża miały charakter moralny, tworzyły podwaliny dla społecznych idei Solidarności, stały się początkiem przemian społeczno-politycznych.

W czerwcu 1991 roku, kiedy Ojciec Święty przyjeżdżał do Olsztyna, była to Polska, w której dokonała się już częściowa zmiana systemu politycznego i ekonomicznego, ale narastały problemy społeczne, a Kościół był przedmiotem ataków. Ojciec Święty, cztery lata po tej pielgrzymce, w liście do Jerzego Turowicza pisał: „Odzyskanie wolności zbiegło się paradoksalnie ze wzmożonym atakiem sił lewicy laickiej i ugrupowań liberalnych na Kościół, na Episkopat, a także na Papieża. Wyczułem to zwłaszcza w kontekście moich ostatnich odwiedzin w Polsce w roku 1991. Chodziło o to, ażeby zatrzeć w pamięci społeczeństwa to, czym Kościół był w życiu Narodu na przestrzeni minionych lat. Mnożyły się oskarżenia o klerykalizm, o rzekomą chęć rządzenia Polską ze strony Kościoła czy też o hamowanie emancypacji politycznej polskiego społeczeństwa".

Dziś jest to dzień oddania hołdu świętemu Janowi Pawłowi II, ale też i obrony Jego dobrego imienia przed wzmożonymi atakami. Były one nieskuteczne za czasów komunistycznych, były nieskuteczne w latach 90., będą nieskuteczne teraz. Bulwersują, gdyż w czasie trudnym, po pandemii, kryzysu energetycznego, Putinflacji, agresji Rosji na Ukrainę, podejmowane są próby dzielenia Polaków w obszarze wartości. Przytaczane argumenty uderzające w autorytet Jana Pawła II są pozbawione wiarygodności. Akcja dyfamacyjna opiera się na dokumentach wytworzonych przez zdemoralizowaną komunistyczną bezpiekę, których nawet ten aparat terroru nie śmiał użyć w swojej propagandzie, ze względu na nikłą ich rzetelność. Atak jest prowadzony przez osoby, które nie posługują się poprawną metodologią analizy źródeł historycznych. Co jest przedmiotem mocno ugruntowanej krytyki naukowców legitymujących się wybitnym dorobkiem studiowania dziejów Kościoła i peerelowskich służb specjalnych. Podstawowy zarzut to nierzetelne i wybiórcze korzystanie ze źródeł pod wcześniej postawioną tezę, a pomijanie działań Ojca Świętego w ramach zwalczania zjawiska pedofilii w Kościele.

Oszczerstwa mają za cel zniszczyć autorytet i dziedzictwo Ojca Świętego. To Papież rodziny, dialogu, społecznej solidarności, troski o chorych i ubogich. Tak naprawdę te wartości są przedmiotem ataku, a służyć temu ma zohydzenie postaci, która ma charakter wyjątkowego symbolu. Uroczystości takie jak ta świadczą o tym, że takie zniesławiające medialne nagonki na autorytet Papieża Polaka skazane są na niepowodzenie. Za co dziękuję mieszkańcom Olsztyna, Warmii.

W tym roku rocznica śmierci papieża Jana Pawła II przypada na Niedzielę Palmową, dlatego życzę wszystkim zgromadzonym „błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego".

Z wyrazami szacunku
Mateusz Morawiecki

eprasa.pl 7089b051ab

NIE SĄDZIŁY, ŻE MOŻE POTRZEBOWAĆ POMOCY

W sądzie rejonowym w Elblągu toczy się proces przeciwko Adamowi M. i Łukaszowi Ż. w sprawie śmiertelnego pobicia przy ul. Hetmańskiej. Podczas drugiej rozprawy przesłuchano 3 kobiety, które były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, do którego doszło w sierpniu 2022.

Adamowi M. i Łukaszowi Ż. — przypomnijmy — zarzuca się czyn z art. 158 § 3 kk, czyli udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym, za co grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Dodatkowo Adam M. będzie odpowiadał w ramach recydywy. Wcześniej był skazany za przestępstwo z użyciem przemocy wobec funkcjonariuszy publicznych. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Podczas drugiej rozprawy przesłuchano 3 kobiety będące świadkami tego, co zaszło między oskarżonymi a nieżyjącym już Pawłem Sz.

Z zeznań i wyjaśnień Doroty P. wynika, że 5 sierpnia 2022 udała się ze znajomymi do dyskoteki, gdzie przebywał również Paweł Sz., który miał zawołać ją do siebie i po krótkiej rozmowie kupić jej drinka (chociaż w sądzie Dorota P. zaznaczała, że źle się po nim poczuła i nie wypiła go w całości i mimo że kobieta nie przyznała się do zażywania tego dnia środków odurzających, to w jej krwi wykryto amfetaminę). Kobieta zatańczyła nawet z mężczyzną, ale później ich drogi się rozeszły. Po raz kolejny spotkali się na parkiecie, ale Paweł Sz. miał zachowywać się tym razem natarczywie i niestosownie.

— Jak tańczyłam, to podszedł do mnie i zaczął mnie klepać po tyłku i złapał za pośladek. Chciał ze mną tańczyć. Nie podobało mi się, że on się tak do mnie przystawia — mówiła kobieta.

Sytuacja miała nie spodobać się również jej znajomemu, Adamowi M., który w pewnym momencie miał do Pawła Sz. powiedzieć: „Idź stąd albo wyp********, to jest moja żona". Paweł Sz. odszedł i jak wspominała Dorota P., więcej jej w lokalu nie zaczepiał.

Kiedy kobieta i jej znajomi opuścili lokal i udali się w drogę powrotną do domu, Dorota P. zorientowała się, że Paweł Sz. idzie za nimi. Zauważył to również Adam M.

fot. EG

Dlaczego kobiety nie udzieliły pomocy Patrykowi Sz.?

Gdy Paweł Sz. dorównał im kroku, znów miał niestosownie zachowywać się wobec kobiet. Wkrótce Adam M. miał podejść do Pawła Sz. i uderzyć go w twarz.

— Następnie chyba kopnął go w nogę, jakby mu ją podcinał w celu wywrócenia się. Byłam pod wpływem alkoholu, ale pamiętam, że na pewno go uderzył i wydaje mi się, że przyczynił się do jego upadku (...). Usłyszałam uderzenie — chyba głową o podłoże i zobaczyłam, że Patryk Sz. leży na wznak. Był przytomny i coś mówił pod nosem, ale nie wiem co. Wtedy podszedł do niego Łukasz i zaczął uderzać go zaciśniętą pięścią w twarz. Odwróciłam głowę po pierwszym uderzeniu, ale słyszałam, że było ich 2 lub 3. Pamiętam, że krzyczałam coś w stylu: „zostaw go" — wspominała w trakcie składania wyjaśnień Dorota P.

I mówiła: — Jak widziałam tego mężczyznę, gdy już leżał, nie widziałam krwi. Odprowadziliśmy matkę Izy, a po drodze na stacji paliw kupiliśmy sobie piwo i poszliśmy je wypić na podwórku Adama. Po jakiejś godzinie wezwałam taksówkę i pojechałam do domu.

Kolejna przesłuchiwana, Izabela D. wspominała, że nie pamięta, czy Dorota P. skarżyła się feralnego wieczoru na jakiegoś mężczyznę.

— Kojarzę, że ona często się skarży, że mężczyźni zaczepiają ją w lokalu. Możliwe, że dlatego, że jest dla nich atrakcyjna — przyznała.

I opowiadała o powrocie do domu: — Poszliśmy w kierunku ul. 12 Lutego. Na wysokości Biedronki w dawnym Feniksie zobaczyłam, że za nami idzie jakiś mężczyzna. On do nas dołączył. (...) Ja w ogóle go nie kojarzyłam i nie znałam. Powiedział mi, że ładnie zaśpiewałam w programie telewizyjnym i że mamy wspólną znajomą. Do mnie raczej się nie przystawiał, ale przystawiał się do mojej mamy.

Wtedy uwagę zwrócić miał mu Łukasz Ż.

— Jak Łukasz powiedział mu, że ma się odczepić, to ten mężczyzna stał się wtedy agresywny. Zaczął wymachiwać pięściami, jakby chciał zachęcać do bójki — opowiadała Izabela D., przyznając, że jej partner „był zdecydowanie mniejszy od tego mężczyzny i mógłby od niego oberwać".

Również Izabela D. zeznała, że to Adam M. uderzył jako pierwszy, widziała, jak Paweł Sz. upada na plecy i uderza głową o chodnik.

— Słyszałam ten huk. Kojarzę też, że Adam podciął mu nogi i to mogło spowodować ten upadek. Ale pewności nie mam. Jak ten mężczyzna leżał, to krzyczał coś jeszcze i zachęcał do bójki. Jak upadł, to poszłam szybko w kierunku mamy. Nie widziałam krwi, byłam już za daleko. Następnie zobaczyłam, że podchodzi do niego Łukasz i stojąc nad nim, wymachiwał rękoma. Nie wiem, czy Łukasz go uderzył, bo byłam już oddalona kilka metrów. Wydaje mi się, że Łukasz nie trafił w jego twarz, tylko zamachnął się ze dwa razy. Na pewno nie więcej. Dorota była bliżej tego leżącego mężczyzny i krzyczała, aby przestali go bić. Jak Łukasz odszedł od niego, to ten mężczyzna jeszcze się coś odzywał, ale nie wiem, co mówił. Wszyscy poszliśmy w kierunku ul. Tysiąclecia — relacjonowała kobieta.

Izabela D. przyznała, że zastanawiała się razem ze swoim konkubentem Łukaszem Ż. nad tym, jakie obrażenia poniósł mężczyzna i czy wstał i wrócił do domu. Ale tylko przez chwilę. Później już o tym nie myśleli. Następnego dnia, gdy Izabela D. dowiedziała się z doniesień medialnych, że Patryk Sz. nie żyje, przestraszyła się.

— Byliśmy w szoku. Łukasz z całego tego stresu i nerwów ukrył swoje ubrania, wyrzucając je do śmietnika — mówiła.

Sędzia dopytywał, dlaczego nikt z całej piątki nie zadzwonił po karetkę.

— Widziałam już gorsze rzeczy w życiu. I nie wiedziałam, że ta bójka może spowodować takie obrażenia. Według mojej oceny nic nie wskazywało na to, że ten mężczyzna może nie przeżyć — tłumaczyła Izabela D.

Podobnie odpowiedziały Małgorzata P. i Dorota P.

— Chcieliśmy spokojnie wrócić do swoich domów. To nie powinno się wydarzyć. Gdy odchodziliśmy z tego miejsca, nikt z nas nie interesował się już tym człowiekiem. Byłam wystraszona, nie wiedziałam, że tak to się skończy — powiedziała Małgorzata P.

Według relacji wszystkich przesłuchiwanych kobiet, gdy cała grupa opuszczała ul. Hetmańską, Patryk Sz. jeszcze żył, choć kobiety nie były do końca pewne, czy był przytomny. Ich zdaniem nie było momentu, w którym Adam M. i Łukasz Ż. jednocześnie zadawaliby ciosy Patrykowi Sz.

Termin kolejnej rozprawy wyznaczono na 25 kwietnia. Więcej na www.dziennikelblaski.pl.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 7089b051ab

ŁĄCZY NAS KOPERNIK. DZIEDZICTWO Z WARMII DO BRUKSELI

W Ambasadzie RP w Brukseli odbyła się specjalna wystawa, podczas której zaprezentowano drugie wydanie „De revolutionibus". – Rok Mikołaja Kopernika zawieźliśmy do stolicy Unii Europejskiej – mówi marszałek Gustaw Marek Brzezin.

Cały świat świętuje w tym roku jubileusz 550-lecia urodzin i 480. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika. W szczególny sposób ten jubileusz obchodzimy w Polsce: chronologicznie – w Toruniu, czyli w miejscu jego narodzin, w Krakowie, gdzie pobierał nauki, i na Warmii, którą wybrał do życia, do pracy, do badań naukowych, gdzie zamieszkiwał ponad połowę swojego życia, gdzie dokonał żywota i gdzie został pochowany.

Specjalną wystawę poświęconą Kopernikowi zorganizowano także w Ambasadzie RP w Brukseli – w uroczystym otwarciu uczestniczył marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin i ambasador RP w Królestwie Belgii Rafał Siemianowski.

– Wszystkie wydarzenia z rocznicowego cyklu uroczystości są dla nas ważne, ale na to spotkanie w Brukseli czekaliśmy szczególnie – mówi nam świeżo po wystawie marszałek Gustaw Marek Brzezin. – Można powiedzieć, że Rok Mikołaja Kopernika zawieźliśmy do stolicy Unii Europejskiej. Dyplomatycznie, ale jednoznacznie przypomnieliśmy, że swojego rewolucyjnego odkrycia nasz wielki astronom dokonał na naszych ziemiach, obserwując niebo właśnie stąd. Zawieźliśmy namacalny dowód w postaci oryginalnego wydania „De revolutionibus". Zaprosiliśmy też do odwiedzenia naszego regionu – znajdująca się na olsztyńskim zamku odrestaurowana tablica astronomiczna to światowy unikat dziedzictwa jego pracy. To nieustająco cel pielgrzymek turystów, naukowców, pasjonatów historii i astronomii, wycieczek szkolnych.

Wielkiemu astronomowi poświęcona została wystawa oraz wykład, które 30 marca w Brukseli zorganizowali wspólnie Ambasador RP w Królestwie Belgii Rafał Siemianowski i marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

Fot. Tomasz Cibulla

Mieszkańcy Brukseli oraz turyści mogli wysłuchać wykładu dyrektora Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku Mirosława Jonakowskiego „Rewolucje kopernikowskie – warmińskie życie Mikołaja Kopernika", a także zobaczyć drugie wydanie „De revolutionibus" z 1566 roku. Zainteresowanie wzbudziły także bicie monety okolicznościowej oraz koncert kameralny muzyki renesansowej.

W maju wystawa przeniesie się do Kwatery Głównej NATO, a we wrześniu do Parlamentu Europejskiego. Jubileuszowych wydarzeń będzie w Brukseli więcej.

– Do tej wystawy przywiązujemy dużą wagę, ponieważ pamięć o Roku Kopernika jest w Brukseli bardzo żywa – podkreślał Rafał Siemianowski, ambasador RP w Królestwie Belgii. – W lutym, w samą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, przed brukselskim planetarium złożyliśmy astronomowi hołd razem z naszymi harcerzami.

Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego realizuje w tym roku ponad 100 inicjatyw związanych z jubileuszem. To wydarzenia kulturalne, naukowe, sportowe, a także inwestycyjne.

– Chcemy, by ślady jubileuszu pozostały z nami na pokolenia – zwraca uwagę marszałek Brzezin. – Pracujemy nad stworzeniem unikatowego w skali globalnej Europejskiego Centrum Copernicus, które powstanie przy Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. To będzie miejsce łączące centrum nauki, muzeum, park tematyczny oraz rodzinny ośrodek rozrywki. Zabezpieczyliśmy środki na gruntowną modernizację Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego. Pragnę podkreślić, że te wielkie inwestycje będą realizowane przy znaczącym udziale funduszy europejskich. Ten rok jest znakomitą sposobnością do silniejszej integracji regionów kopernikańskich, a także wszystkich regionów wspólnoty europejskiej i do ponadnarodowej promocji dziedzictwa rodem z Warmii, którego częścią wszyscy jesteśmy. Wszak łączy nas Kopernik.

MIKOŁAJ KOPERNIK 4 lata mieszkał w Olsztynie, 7 lat w Lidzbarku Warmińskim, a najdłużej, bo aż 29 lat, we Fromborku, gdzie w tutejszej katedrze spoczywa jego ciało. Mikołaj Kopernik to rozpoznawalna na świecie marka i symbol dziedzictwa naszych ziem. Dzieło „De revolutionibus", które wywołało jeden z największych przewrotów naukowych w historii świata, powstawało na podstawie obserwacji warmińskiego nieba. W stolicy województwa, na Zamku Kapituły Warmińskiej, będącym siedzibą Muzeum Warmii i Mazur, znajdziemy globalny unikat dziedzictwa jego pracy – tablica astronomiczna.
Na co dzień więcej śladów bytności astronoma można odkryć, poruszając się po wyznaczonym w 2007 roku Szlaku Kopernikowskim. To jeden z flagowych regionalnych szlaków kulturowych, pokazujący turystom silne związki uczonego z naszym regionem. Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, jako inicjator projektu, zawarł w 2022 roku porozumienie z województwami kujawsko-pomorskim oraz pomorskim, co skutkuje podniesieniem rangi szlaku do ponadregionalnego.

eprasa.pl 7089b051ab

ZREALIZOWALI OBO PO SWOJEMU

Dwa lata z rzędu mieszkańcy olsztyńskich Likus w głosowaniu OBO wybrali projekt rewitalizacji zabytkowego parku. Projekt zakładał m.in. remont murku. Miasto go jednak zburzyło. Nie pojawiła się też planowana siłownia plenerowa. Dlaczego?

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Jestem zawiedziony realizacją OBO. Jako autor dwóch projektów z 2021 i 2022 roku łapię się za głowę. Mieszkam na Likusach. I właśnie tu, przy Ośrodku Terapii Zajęciowej przy ul. Bałtyckiej 45, jeden z projektów zakładał rewitalizację zabytkowego parku z placem zabaw. Park powstał na początku XX wieku, przez lata użytkowany był bez nadzoru konserwatora zabytków. Gdy pojawił się tu plac zabaw, stał się on miejscem spacerów rodziców z małymi dziećmi. Niestety najstarsze elementy infrastruktury ulegały powolnej, ale ciągłej degradacji, przez co stały się niebezpieczne, szczególnie dla dzieci. Projekt OBO zakładał między innymi naprawę starego murku oporowego ze schodkami, ławkami i traktem pieszym — opowiada pan Andrzej. — Jestem również autorem drugiego projektu OBO, który zakładał w tym samym parku budowę siłowni plenerowej, na którą przeznaczono prawie 65 tys. zł. 100 tys. zł miała kosztować natomiast kontynuacja pierwszego projektu. Po to, żeby wszystko mogło być zrobione. Łącznie obie realizacje miały kosztować ok. 300 tys. zł. I jaki mamy efekt? Zostały zrobione alejki, schodki, a murek został rozebrany. Na siłownię zabrakło pieniędzy. Ludzie głosowali na dwa projekty. Na rewitalizację i oddzielnie na siłownię. Projekty wygrały. Dlaczego nie są realizowane zgodnie z założeniami? I dlaczego zamiast naprawić murek, miasto go zburzyło?

W parku znajduje się też dworkowa nieruchomość, również zabytkowa, na której modernizację w 2018 roku miasto pozyskało unijne dotacje. Łączna wartość przygotowanych projektów to około 4,3 mln zł. Budynek zyskał nowy blask. Mieszkańcy chcieli, żeby to samo stało się z pobliskim parkiem. Punkt po punkcie przedstawili, co należy zrobić. Zwrócili uwagę, że tutejszy murek wymaga naprawy, a nie burzenia. To wszystko było zapisane w projekcie OBO, który został przyjęty przez ratusz, a następnie wybrany w głosowaniu przez mieszkańców. Był więc gotowy do realizacji. Dlaczego stało się inaczej?

fot. archiwum prywatne

W tym miejscu miała stanąć siłownia plenerowa

— Projekt został zrealizowany zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków i w zakresie, na który pozwalały przewidziane na ten cel środki finansowe. Murki kamienne nie był zabytkowe. Powstały w ramach przekształceń terenu, w drugiej połowie XX wieku, stąd w projekcie uzgodnionym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przewidziano ich rozbiórkę. W miejscu, gdzie murek wieńczył skarpę, planowane są nasadzenia krzewów żywopłotowych, które z uwagi na brak wystarczających środków nie zostały wykonane w 2022 roku — tłumaczy Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT w Olsztynie. — Projekt OBO zakładał również doposażenie terenu w urządzenia siłowe i altanę. Przetarg na roboty w 2022 roku pokazał jednak, że pieniędzy — biorąc pod uwagę m.in. kwestie związane z inflacją, wzrost cen usług i materiałów — nie wystarczy na realizację wszystkich założeń projektu. Tym samym w pierwszej kolejności trzeba było wykonać prace, które z braku wystarczających funduszy nie były zrealizowane w 2021 roku. Nie mogliśmy pozwolić sobie na ustawianie nowych urządzeń, podczas gdy schody i murki — z uwagi na ich zły stan — mogłyby zagrażać bezpieczeństwu użytkowników. Nie byliśmy w stanie również zrealizować strefy bezpieczeństwa urządzeń zabawowych. Po zmianie przebiegu ścieżek parkowych (OBO 2021) przecinają się z nowymi ciągami spacerowymi. Natomiast boisko do gry w piłkę dzieliły zarówno nowa ścieżka, jak i wspomniany murek.

I dodaje: — Należy także pamiętać, że konieczność kontynuowania rozpoczętych w 2021 roku prac była decydującym argument w czasie, kiedy ważyły się losy projektów OBO. Przypominam, że część z nich musiała zostać wstrzymanych. Stąd w pierwszej kolejności zlecono prace konieczne i porządkujące przestrzeń zgodnie z decyzją konserwatora zabytków — tak by w przyszłości można było się zająć już tylko doposażaniem terenu.

Prace, które zostały wykonane z OBO 2021 (rewitalizacja parku), to zabiegi pielęgnacyjne na drzewostanie parkowym, wycinki sanitarne i kompozycyjne oraz budowa ścieżek spacerowych o nawierzchni mineralnej. Natomiast realizując OBO 2022 (kontynuacja rewitalizacji i postawienie siłowni plenerowej), miasto wykonało remont schodów z poręczami, rozbiórkę murków i pozostałych betonowych elementów. Wymieniono także regulamin placu zabaw, wykonano nawierzchnię trawiastą boiska i posadzono trzy drzewa z sześciu przewidzianych w projekcie.

ODDYCHAMY CZYSTSZYM POWIETRZEM

Stan powietrza na Warmii i Mazurach się poprawia. Niestety, nadal mamy do czynienia z zatruwaniem atmosfery przez nieodpowiedzialne spalanie różnego rodzaju niedozwolonych materiałów.

Niedawno olsztyńscy strażnicy miejscy przeprowadzili kontrolę w jednej z olsztyńskich firm. Okazało się, że za opał służył tam przepracowany olej silnikowy. W innym zakładzie palono w piecach płytami wiórowymi. W obu przypadkach kontrole zakończyły się mandatami.

To tylko dwa przykłady tego, jak mieszkańcy regionu przyczyniają się do zatruwania powietrza, którym oddychamy. W 2022 roku olsztyńscy strażnicy miejscy przeprowadzili liśmy 174 podobne kontrole, w wyniku których wystawiono 24 mandaty karne oraz zastosowano 1 pouczenie.

Jakim powietrzem oddychamy w regionie?

— Ze wstępnie zweryfikowanych danych z okresu od 1 października 2022 do 28 lutego 2023 wynika, że na wszystkich stacjach monitoringu powietrza, gdzie prowadzone są pomiary pyłu zawieszonego PM10, oprócz Nowego Miasta Lubawskiego, liczba dni ze stężeniem średniodobowym powyżej 50 µg/m3 nie była większa od 5. Na stacji w Nowym Mieście Lubawskim od początku października zanotowano do tej pory takich dni 30 — informuje Tomasz Zalewski, naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Olsztynie w Departamencie Monitoringu Środowiska. I dodaje: — Główny Inspektorat Ochrony Środowiska dla obszaru województwa nie wydał w tym okresie ani jednej informacji o ryzyku przekroczenia poziomu informowania lub poziomu alarmowego. Oprócz sytuacji w Nowym Mieście Lubawskim należy uznać, że jakość powietrza w ostatnim okresie grzewczym w województwie była dobra lub bardzo dobra.

Wstępne wyniki oceny rocznej jakości powietrza za 2022 rok (z wyłączeniem Nowego Miasta Lubawskiego) wskazują na poprawę jakości powietrza w regionie. Co więcej, wstępne wyniki pomiarów prowadzonych w styczniu i lutym 2023 roku wskazują na możliwość dalszej poprawy jakości powietrza w regionie w roku 2023.

— Największy wpływ na jakość powietrza ma emisja zanieczyszczeń z sektora bytowego, na którą największy wpływ ma zapotrzebowanie na ciepło. Łagodniejsze zimy powodują mniejsze zapotrzebowanie na ciepło i przez to mniejszą emisję zanieczyszczeń do atmosfery. Dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na poprawę jakości powietrza jest postępująca transformacja energetyczna podejmowana przez mieszkańców regionu przy wsparciu finansowym rządu oraz samorządów poprzez różnego rodzaju fundusze oraz programy — wyjaśnia naczelnik.

Tomasz Zalewski podkreśla, że jakość powietrza powinna się nadal poprawiać, jeżeli mieszkańcy regionu oraz władze samorządowe będą inwestowali w nowocześniejsze źródła ciepła, które będą emitowały mniejsze ilości lub nie będą emitowały wcale zanieczyszczeń do atmosfery. **RAZ**

eprasa.pl 7089b051ab

KOSMICZNY REMONT W OLSZTYŃSKIM PLANETARIUM

To będzie urodzinowy prezent z okazji 50-lecia istnienia. Ta data zapisze się w historii Olsztyna jako rok, w którym planetarium doczeka się umowy na dokumentację projektową przebudowy. Na oferty projektantów miejscy urzędnicy czekają jeszcze przez tydzień.

Olsztyńskie planetarium czeka poważny remont. Modernizację przejdzie niemal cały budynek. Dzięki unijnym pieniądzom placówka stanie się lepiej przystosowana do dzisiejszych czasów.

— To będzie remont generalny — podkreśla prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — Planetarium przejdzie gruntowne przeobrażenie, zarówno jeśli chodzi o samą substancję budynku, który zostanie ocieplony, zmodernizowany i zaopatrzony w odnawialne źródła energii, jak i z powodu najnowocześniejszego sprzętu, który zostanie z tej okazji zakupiony. Z pewnością skorzystają na tym nasi mieszkańcy, ale liczymy też na to, że będzie to interesująca atrakcja dla turystów — mówi prezydent.

— Cieszymy się, że marszałek z samorządem województwa i Komisją Europejską uznali, że projekt może być finansowany z tzw. projektów strategicznych dla rozwoju Warmii i Mazur — dodaje Piotr Grzymowicz. — Zakładamy, że remont będzie kosztował ok. 25 -26 mln złotych — dodaje.

fot. Zbigniew Woźniak

Modernizacja zwiększy cyfrowe możliwości projekcyjne planetarium

Na razie obiekt został zinwentaryzowany. Umowa na wykonanie projektu przebudowy ma zostać podpisana jeszcze w kwietniu, a na wykonanie prac będzie 10 miesięcy, co oznacza, że w połowie przyszłego roku może zostać wydane pozwolenie na budowę. Następnie do końca 2024 roku nastąpi wybór wykonawcy prac, a w maju 2026 roku zmodernizowane planetarium będzie mogło zostać oddane do użytku.

Modernizacja zwiększy cyfrowe możliwości projekcyjne planetarium, bo zostaną wymienione wszystkie urządzenia, dzięki którym obraz będzie wyświetlany w znacznie głębszych kolorach. W pomieszczeniu, które teraz zajmuje biblioteka Planeta 11, powstanie Habitat Księżycowy z najnowocześniejszymi technologiami przenoszącymi nas w kosmos.

— Baza księżycowa z jednej strony nawiązuje do tego, że posiadamy grunt księżycowy, który został przywieziony na Ziemię przez załogę Apollo 11, czyli pierwszych ludzi, którzy wylądowali na księżycu. Mamy również sporą kolekcję meteorytów. Chcemy też nawiązać do tego, że na wydziale geoinżynierii UWM jeden z naukowców zajmuje się symulantami gruntów księżycowych. Byłaby to jedyna w swoim rodzaju wystawa interaktywna, bo takie teraz cieszą się największą popularnością — wyjaśnia dyrektor obiektu dr Jacek Szubiakowski. — Nasi odwiedzający mieliby możliwość odczucia na własnej skórze eksploracji księżyca. Powstanie baza, w której wnętrzu będzie można sterować wszelkimi urządzeniami służącymi utrzymaniu życia: począwszy od atmosfery, przez odpowiednią klimatyzację, po hodowanie pożywienia i uzdatniania wody. Będzie można z niej również wyjść na zewnątrz i przejść wirtualny spacer, aby zobaczyć, jak wygląda powierzchnia księżyca — dodaje dr Jacek Szubiakowski.

PRZEPROWADZKA PLANETY 11

W Planecie 11 trwa obecnie inwentaryzacja, jednak plany i harmonogram prac związanych z modernizacją są tak skonstruowane, że co najmniej jeszcze przez rok biblioteka będzie działać w tym samym miejscu.

— Odbyło się wstępne spotkanie z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem i zespołem zajmującym się projektem rewitalizacji planetarium. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej doszliśmy do wniosku, że miejscem spełniającym nasze oczekiwania byłby budynek przy ul. Gietkowskiej w Koszarach Dragonów. Jest tam obiekt, który po remoncie zostałby dostosowany do potrzeb biblioteki. Naszym zdaniem jest to odpowiednia lokalizacja, która spełniłaby oczekiwania nasze i mieszkańców Olsztyna, dlatego trzymamy kciuki za realizację tego pomysłu — mówi Krzysztof Dąbkowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

Budynek, o którym mowa, posiada dużą przestrzeń na dwóch piętrach. Na parterze zostałyby wydzielone strefy, w których odbywałyby różne inicjatywy kulturalne. Obszar wokół budynku również jest interesujący, ponieważ można go wykorzystać do działań plenerowych.

ANNA GŁAZEK

DZISIAJ ZŁOŻĄ WNIOSEK O REFERENDUM W SPRAWIE ODWOŁANIE BURMISTRZA

11 kwietnia mija termin na zebranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie w Bartoszycach referendum w sprawie odwołania burmistrza z funkcji przed upływem kadencji. Inicjatorzy akcji już zebrali wymaganą liczbę podpisów i chcą dzisiaj złożyć stosowny wniosek.

Część mieszkańców Bartoszyc chce zadecydować jeszcze przed wyborami samorządowymi, czy obecny burmistrz Piotr Petrykowski będzie nadal rządził ich miastem. Inicjatorzy przeprowadzenia referendum w tej sprawie zebrali już wymaganą prawem liczbę podpisów. — We wtorek składamy listy poparcia referendum do Komisarza Wyborczego — informują inicjatorzy na facebookowej stronie Referendum 2023 Bartoszyce.

Po złożeniu wszystkich zebranych podpisów w Krajowym Biurze Wyborczym w Elblągu Komisarz Wyborczy będzie miał 30 dni na ich weryfikację. Jeśli wszystko będzie zgodnie z prawem, to ogłosi termin przeprowadzenia referendum. Powinno to nastąpić przed końcem sierpnia 2023 roku.

— Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na wydanie postanowienia przez Komisarza Wyborczego, choć już teraz chcemy zachęcić mieszkańców Bartoszyc do wzięcia udziału w referendum, gdyż głęboko wierzymy, że zostanie ono przeprowadzone — mówi Gabriela Bogusławska (na fot.), pełnomocniczka inicjatorów głosowania w sprawie odwołania burmistrza.

Fot. archiwum prywatne

Przypomnijmy, że poprosiliśmy burmistrza o komentarz w sprawie inicjatywy referendalnej. Na naszego maila otrzymaliśmy taką odpowiedź: „W odpowiedzi na wniosek dotyczący ewentualnego referendum informuję, że taki wniosek został złożony w Urzędzie Miasta Bartoszyce” — poinformował nas sekretarz miasta Robert Pająk.

RAZ

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 233/33, 233/35, położonych w obrębie Kajkowo, gmina Ostróda

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda uchwały nr LXIII/480/2023 z dnia 12 stycznia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 233/33, 233/35, położonych w obrębie Kajkowo, gmina Ostróda oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dot. ww. planu miejscowego.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w godzinach pracy Urzędu w pokoju 312 oraz **składać wnioski do ww. projektów dokumentów:**
1) w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda;
2) w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej, na adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl;
3) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Ostróda

w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski można wnosić również przy użyciu gotowego formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej. Wnoszący wniosek podaje:
1) swoje imię i nazwisko albo nazwę;
2) adres zamieszkania albo siedziby;
3) przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ostróda.

Informuję, iż szczegółowy zakres informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej **http://www.bip.gminaostroda.pl**, w zakładce „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych”.

Wójt Gminy Ostróda

7723stzo-a -P

eprasa.pl 7089b051ab

NASZA PRACA TO MISJA I SŁUŻBA

Co zdaniem starosty elbląskiego jest podstawą w kontaktach z mieszkańcami? — Myślę, że wyrobienie sobie przez samorządowca opinii człowieka wiarygodnego i skutecznego. Nasza praca to misja i służba. Jeśli lokalny polityk tak rozumie swoją pracę, to na pewno w dłuższym

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Fot. Starostwo Powiatowe w Elblągu

Starosta elbląski dokonał w ostatnim czasie wizytacji dwóch dużych inwestycji realizowanych obecnie przez powiat w Pasłęku

Jaki rok 2023 będzie dla powiatu elbląskiego?

— Myślę, że będzie zdecydowanie lepszy od roku 2022, który spowolnił nasz rozwój przez covid, wojnę w Ukrainie czy kryzys energetyczny, inflację i brak stabilizacji — nie ma wątpliwości starosta elbląski.

— Zapowiada się rok pełen śmiałych wyzwań inwestycyjnych. Jeżeli chodzi o nasz powiat, wielkim sukcesem może być oddanie w Szpitalu Powiatowym w Pasłęku nowego Oddziału Rehabilitacji Całodobowej na czterdzieści łóżek — stwierdza Maciej Romanowski.

I dodaje: — Kolejna nasza ważna inwestycja to instalacja fotowoltaiczna wraz z magazynami energii w trzech jednostkach organizacyjnych powiatu: ZSEiT w Pasłęku, DPS we Władysławowie, ZAZ w Kamionku Wielkim i w Stanicy Wodnej w Nadbrzeżu.

Na realizację tego zadania powiatowi udało się uzyskać dofinansowanie w wysokości 2 milionów złotych.

To nie wszystkie wyczekiwane przez mieszkańców powiatu elbląskiego inwestycje, które są lub mają być realizowane w krótkim czasie.

Na terenie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku powstaje Hala Widowiskowo-Sportowa warta około 12 milionów złotych. Według planów prace mają zakończyć się już w przyszłym roku. Hala Widowiskowo-Sportowa w Pasłęku to po pierwsze wielofunkcyjna sala z boiskiem sportowym i trybuny na 194 miejsca, a oprócz tego pomieszczenie dla trenerów, szatnia, przebieralnia i reżyserka do prowadzenia imprez o charakterze scenicznym. Hala będzie służyć do organizowania wydarzeń i występów kulturalnych i rozrywkowych, targów, szkoleń, seminariów, konferencji, kiermaszów, wystaw, rozgrywek i treningów sportowych dla mieszkańców powiatu elbląskiego. Będą w niej również prowadzone szkolne zajęcia sportowe w Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych.

Powiat elbląski ogłosił niedawno zamówienie na wykonanie kolejnej ważnej inwestycji w Pasłęku. Zadanie warte około 15 milionów złotych polega na termomodernizacji, rozbudowie i przebudowie budynków Zespołu Szkół w Pasłęku. Zadanie obejmować będzie termomodernizację i przebudowę starego i nowego skrzydła budynku Zespołu Szkół (oraz rozbudowę o zewnętrzny szyb dźwigu osobowego wraz z dostosowaniem budynku do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych) i wykonanie termomodernizacji wraz z rozbudową i przebudową hali sportowej ZS w Pasłęku. Wykonawcy na składanie ofert w przetargu mają czas do 11 kwietnia.

fot. archiwum prywatne

— ZAPOWIADA SIĘ ROK PEŁEN ŚMIAŁYCH WYZWAŃ INWESTYCYJNYCH. JEŻELI CHODZI O NASZ POWIAT, WIELKIM SUKCESEM MOŻE BYĆ ODDANIE W SZPITALU POWIATOWYM W PASŁĘKU NOWEGO ODDZIAŁU REHABILITACJI CAŁODOBOWEJ NA CZTERDZIEŚCI ŁÓŻEK — STWIERDZA MACIEJ ROMANOWSKI

Rok pełen kulturalnych wydarzeń

Okres wiosenny i wakacje zapowiadają się na terenie powiatu elbląskiego bardzo ciekawie.

Już 30 maja w miejscowości Klekotki w gminie Godkowo mieszkańcy świętować będą Dzień Działacza Kultury.

Za to latem, w dniach 13-20 sierpnia w Pasłęku odbędzie się impreza bardzo dobrze znana w okolicy — Zawody Balonowe. Pierwsze takie zawody zapoczątkował wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Pasłęku Bogusław Stankiewicz — osoba o wielu talentach i zainteresowaniach — nauczyciel, fotograf, majsterkowicz, działacz społeczny i sportowym oraz lotnik, który z powietrza, latając motolotnią, uwieczniał na fotografiach piękno swojej gminy. Fotografie te zdobiły potem wiele publikacji poświęconych Pasłękowi, były też prezentowane na wystawach.

Również w sierpniu, ale 18, w Parku Ekologicznym w Pasłęku będą miały miejsce uroczyste obchody Dnia Wojska Polskiego, a 27 sierpnia, również w Pasłęku — z okazji 24. rocznicy powstania powiatu elbląskiego — wystąpi wszystkim dobrze znany Mieczysław Szcześniak.

Zwieńczeniem wakacji będą Dożynki Gminno-Powiatowe, które na terenie powiatu elbląskiego odbędą się 2 września w Janowie.

Praca w samorządzie to misja

Jakie są obecnie największe problemy mieszkańców powiatu elbląskiego? Jak je rozwiązywać?

— Aktualnie naszym wspólnym problemem jest brak stabilizacji życiowej, co powoduje wielkie trudności w planowaniu procesów realizacyjnych. A przecież planowanie to przyszłość i podstawa sukcesu — stwierdza Maciej Romanowski.

I wyjaśnia: — Problemy rozwiązujemy poprzez planowanie realizacji zadań w różnych wariantach lub w ich etapowaniu i długim dystansie dojściu do celów zamierzonych.

A co zdaniem starosty elbląskiego jest podstawą w kontaktach z mieszkańcami?

— Myślę, że wyrobienie sobie przez samorządowca opinii człowieka wiarygodnego i skutecznego. Nasza praca to misja i służba. Jeśli lokalny polityk tak rozumie swoją pracę, to na pewno w dłuższym dystansie musi być skazany na sukces — odpowiada Maciej Romanowski.

fot. Ryszard Biel

W dniach 13-20 sierpnia w Pasłęku odbędzie się impreza bardzo dobrze znana w okolicy — Zawody Balonowe

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY Z:

Leszek Szewczuk (rada powiatu kętrzyńskiego): Stajemy na wysokości zadania; **Jacek Zieliński** (rada miasta w Nidzicy): Rada potrzebuje młodych ludzi; **Hubert Górski** (rada miasta w Ełku): Ostra jazda bez trzymanki; **Łukasz Wiśniewski** (rada powiatu kętrzyńskiego): Z bicia piany naprawdę niewiele wynika; **Eugeniusz Dembek** (rada miasta w Iławie): Może i jestem niewygodny, ale sumienie mam czyste; **Beata Sokołowska** (burmistrz Białej Piskiej): Wiara w siebie jest podstawą sukcesu; **Iwona Urbanowicz** (sekretarz powiatu nidzickiego): Być kobietą, być kobietą; **Mariusz Miłun** (rada miasta w Olecku): Idziemy w niebezpieczną stronę; **Ewa Ostrowska** (dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej): Wszystko zaczęło się w prima aprilis; **Józef Blank** (burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego): Nowa stacja rozwiąże problem dostarczania wody; **Artur Miśkiewicz** (rada miasta w Iławie): Rezerwowy radny; **Krystyna Kralkowska** (Społeczna Rada Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego): Uroki złotej jesieni życia; **Piotr Piątek** (wójt gminy Kurzętnik): Aktywny wypoczynek i atrakcyjne wzgórze zamkowe; **Ireneusz Dzienisiewicz** (rada miasta w Ełku): Nigdy nie można mówić nigdy.

eprasa.pl 7089b051ab

fot. Jarek Popielarczyk

WIEK EMERYTALNY MĘŻCZYZN POWINIEN BYĆ OBNIŻONY

TO KOLEJNA ODSŁONA NASZEGO CYKLU, W KTÓRYM NASZYM ROZMÓWCZYNIOM ZADAJEMY TAKIE SAME PYTANIA. ROZMOWY SZUKAJCIE NA ŁAMACH GAZETY OLSZTYŃSKIEJ W KAŻDY WTOREK. TYM RAZEM Z NASZYMI PYTANIAMI ZMIERZYŁA SIĘ MRĄGOWIANKA KATARZYNA SEKUŁA - SPORTOWIEC, TRENER, SĘDZIA, MEDALISTKA MISTRZOSTW POLSKI W KETTLEBELL.

— Czy kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Z pewnością często nadajemy na różnych częstotliwościach, ale czy dzielą nas lata świetlne? Nie sądzę. Przyjęło się, że mężczyzna powinien być postrzegany jako ten aktywny, odważny, pewny siebie, opanowany i powściągliwy, a kobieta empatyczna, delikatna, uczuciowa, ciepła i emocjonalna. Tymczasem te cechy trochę się pomieszały i granice zatarły. Często to kobieta gra pierwsze skrzypce w domu, w firmie i w sporcie. Mężczyzna jej dotrzymuje kroku i pomaga... lub nie.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Ze swojego punktu widzenia powiem, że tak. To oznaka szacunku i dobrego wychowania. Ale nie znaczy to, że to ma być obowiązek, bo są różne sytuacje, do których trzeba dostosować swoje zachowanie. Mam w pamięci taką sytuację, gdy wsiadając z trzyletnim synkiem do pełnego autobusu wzrok pasażerów nagle powędrował w okna. 20 km z małym dzieckiem przyklejonym do nogi mamy. Trochę przykra sytuacja. Wielu pasażerów kompletnie nieuprzejmych i niewychowanych. Uważam, że uprzejmość jest bardzo ważna. Szczególnie w tego typu sytuacjach.

— Co w takim razie sądzisz o feminatywach? Powinny stać się normą języka polskiego?

— Nie stosuję takich przekształceń. Zdecydowanie lepiej brzmi gdy mówimy: „pani doktor" a nie doktorka, pani sędzia a nie sędzina, pani instruktor a nie instruktorka, pani dyrektor a nie dyrektorka. Przedrostek „pani" dodaje powagi tytułowi tak samo jak „pan".

— Wejdźmy na grunt zawodowy. Czy twoim zdaniem powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Tak i tak. Podobno ponad 25% mężczyzn nie dożywa w Polsce emerytury. Dajmy im szansę odpocząć po wielu latach pracy, nacieszyć się życiem. Uważam, że wiek emerytalny mężczyzn powinien być obniżony. Jeśli chodzi o urlop macierzyński i tacierzyński... znam wiele przypadków, gdzie ojciec lepiej zajmuje się dzieckiem niż matka. W obecnych czasach nie jest to jakieś dziwne. Role rodziców się często się odwracają i to matka wraca do pracy po porodzie, a ojciec zostaje z maluszkiem w domu. Jeśli już tak się dzieje dajmy tatusiom możliwość bycia z dziećmi dłużej niż kilka tygodni.

— Skoro już jesteśmy przy pracy... Istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie? Jeżeli tak, to jakie?

— Na przestrzeni lat utarło się, że to facet nosi spodnie, a kobieta spódnicę. Każdy miał role przypisane do swojej płci. Obecnie te role się zmieniają. Sama pracuję w branży budowlanej i dobrze się w tym czuję. Kobiety są bardzo dokładne w tym co robią. Szczególnie jeśli jest to branża w której muszą udowodnić, że są profesjonalistkami i specjalistkami.

— Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— To chyba kwestia wyszkolenia, objeżdżenia i znajomości przepisów.

— Lepiej czujesz się w spodniach czy w spódnicy?

— Wszystko jedno byle w szpilkach. To +10 do pewności siebie.

— Makijaż czy farbowane włosy u mężczyzny – to dobrze czy źle?

— Osobiście nie przepadam za tego typu zabiegami. Ale młodość rządzi się swoimi prawami. Wtedy eksperymentujemy z własnym wyglądem. Starość/dojrzałość też ma swoje prawa. Ale tu raczej jest to chęć zatrzymania czasu, takie przysłowiowe chwytanie się brzytwy, co nic nie daje. Od siebie mogę dodać: Panowie! Wyglądacie super w tych szpakowatych włosach.

— Przyjrzyjmy się trochę twojej dziedzinie. Sporty siłowe przestają być domeną mężczyzn?

— Nie powiedziałabym, że przestają. Po prostu sporty siłowe działają cudownie na samopoczucie, zdrowie i sylwetkę. I dziewczyny to odkryły. Dlatego coraz więcej kobiet trenuje siłowo. I mają świetne wyniki. Są silne, piękne i pewne siebie. Świadomie podchodzą do swojego ciała, pozbywają się kompleksów, mają wyższą samoocenę, przekraczają swoje granice. To jest piękne.

— Siła jest kobietą?

— Raczej kobieta jest siłą. Umiejętność realizowania siebie i swoich marzeń, wrażliwość, czułość, intuicja, empatia. Potrafimy dbać o innych mimo złego samopoczucia, nierzadko heroicznie. Jesteśmy zaradne, z każdej sytuacji potrafimy się podnieść z kolan i stawić czoła przeciwnościom. A jednocześnie jesteśmy pełne uroku i seksi. Tak, kobieta jest siłą.

Wojciech Caruk

PROMOCJA

eprasa.pl 7089b051ab

CZY HISTORIA JEST KOBIETĄ?

CHOĆ NIGDY NIE STUDIOWAŁAM JEJ PROFESJONALNIE, HISTORIA ŚWIATA FASCYNOWAŁA MNIE OD NAJWCZEŚNIEJSZEGO DZIECIŃSTWA. HISTORIA EST MAGISTRA VITAE — MAWIAŁA ANNA SALWA, MOJA UKOCHANA ŁACINNICZKA Z LICEUM... ALE CZY HISTORIA JEST KOBIETĄ?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

fot. Archiwum prywatne

Najbardziej ze wszystkich epok kocham starożytność. Może dlatego, że jest taka tajemnicza, a ja uwielbiam zagadki...? Postanowiłam jednak zbadać, jak kobietom żyło się w tych najdawniejszych czasach, i do rozważań nad kobietami w historii i kobiecością samej nauki zaprosiłam specjalistę od starożytności, którego szczerze mówiąc — mogłabym słuchać do skończenia świata i jeden dzień dłużej...!

Michael Scott jest absolwentem Uniwersytetu w Cambridge. Pracuje jako wykładowca na Uniwersytecie w Warwick, jest autorem wielu książek, ale prowadzi też szereg programów telewizyjnych. To zbrojna w wiedzę z jego mini-serialu „This Is Greece" (Oto jest Grecja) parę lat temu ruszyłam na podbój Aten.

— Jaka była rola i pozycja kobiet w starożytnym Egipcie, Grecji, Rzymie, Mezopotamii? Lepsza czy gorsza w porównaniu z czasami współczesnymi?

— Pod wieloma względami gorsza. Nawet w czasach demokracji ateńskiej kobiety nie miały praw publicznych. Długość ich życia też była krótsza niż mężczyzn: wychodziły za mąż, a ogólne oczekiwania były takie, by zaczynały rodzić dzieci jak najwcześniej, już od 15. roku życiu. Poza tym brały zawsze czynny udział w pracach domowych, polowych, przy czym, niestety, ich dieta była często o wiele uboższa w porównaniu z dietą mężczyzn.

— Czy w starożytności działały jakieś ruchy kobiece, feministyczne? Czy ówczesne kobiety musiały mocno walczyć o swoje prawa? Jakie miały prawa?

— W czasach antycznych nie było wogóle takiego pojęcia „prawa", jakie mamy dziś. Przykładowo, w starożytnej Grecji każde miasto miało swoje własne tradycje i mieszkańcy tego miasta według nich żyli. Greckim słowem na określenie prawa jest „nomos", które może oznaczać też zwyczaj. Starożytni Grecy często więc mylili lub utożsamiali oba te pojęcia. To w Sparcie kobieta była trochę bardziej niezależna: miała prawo własności, prawo do edukacji i kształcenia się i często przejmowała pozycję głowy domu, szczególnie w czasie, kiedy mężczyzna był gdzieś daleko, na wojnie. Spartanki brały też udział w swoich własnych igrzyskach sportowych. Natomiast w świecie antycznego Rzymu widzimy już kobiety pochodzące z elitarnych rodów, które odgrywały w polityce ważną rolę, choć najczęściej nie na oficjalnych stanowiskach państwowych.

— Czy Hatszepsut była tylko wypadkiem, efemerydą w historii? Kobiety zawsze skazane były wyłącznie na rolę żony i matki?

— Hatszepsut pełni niezwykle ważną rolę jako jedna z pierwszych, opisanych w annałach historii kobiet-władców. Nawet jeśli technicznie była tylko regentką wspólnie ze swoim nieletnim synem. W starożytnym Egipcie wiele było innych przykładów kobiet-faraonów, choćby Kleopatra. Także w świecie greckim, szczególnie w greckich społecznościach Azji Mniejszej. No i oczywiście znamy też legendarne władczynie w historii Rzymu, zasadniczo zarządzające wrogami Rzymu, jak Boudika, która poprowadziła powstanie przeciw Rzymianom w Brytanii. Podobnie było w historii starożytnych Chin, gdzie władczynie, rządzące po śmierci mężów wspólnie ze swoimi nieletnimi synami, znane są jako kobiety ważne i budzące szacunek.

— Znane są w historii przypadki kobiety, która musiała udawać mężczyznę, by zyskać jakieś stanowisko, tytuł, uznanie? Czy Papieżyca Joanna to tylko plotka?

— Nie znam żadnych potwierdzonych przykładów, choć kobiety, które w starożytnym świecie zdobywały władzę, przyjmowały poniekąd rolę mężczyzn. I osądzane były wobec tych samych kryteriów.

— Czy historia jest kobietą?

— Z angielskim określeniem „history" jest oczywisty problem. HIS-story, czyli JEGO-historia. I ludzie często wskazują, że rzeczywiście, jeśli chodzi o starożytne źródła pisane — pisali je mężczyźni do i dla mężczyzn. Nawet jeśli mamy takie źródła, które cytują kobiety — choćby wspaniały tekst „O cnotach kobiet Sparty" — często wcześniej „autoryzowali" je mężczyźni. Trudno więc mówić o głosie kobiet z pierwszej ręki. Dlatego w pracy historyka tak ważne jest gromadzenie różnorodnych i wszelkich dostępnych źródeł historycznych: literackich, archeologicznych, numizmatycznych, inskrypcji — by mieć pewność, że rozumiemy naszą przeszłość najpełniej i w najbardziej zrównoważony sposób.

OD AUTORKI:
Z wielką uwagą — żeby nie powiedzieć: atencją! — wysłuchałam, słów prof. Scotta. I tak sobie myślę, że nawet jeśli historią i w historii świata częściej rządzili mężczyźni, to mimo wszystko za sukcesami strategicznymi, ale też politycznymi i naukowymi, jakże często stały kobiety. Ot, choćby zajmując się domem, gospodarstwem, dziećmi i w ten sposób zapewniając kochanemu chłopu upragniony święty spokój...

MICHAEL SCOTT (ur. 1981) to brytyjski uczony, specjalista historii starożytnej i okresu klasycznego, także prezenter telewizyjny. Jest profesorem klasyki i historii starożytnej na Uniwersytecie w Warwick. W 2015 był członkiem fundacji Warwick International Higher Education Academy; w 2016 został mianowany starszym pracownikiem Akademii Szkolnictwa Wyższego. 2017 był National Teaching Fellow, a w latach 2017–2018 stypendystą Leverhulme Research Fellow. W 2020 został współdyrektorem Warwick Institute of Engagement. Jest prezesem oddziału Stowarzyszenia Klasycznego w Lytham Saint Annes. W 2021 otrzymał nagrodę Classical Association Prize, przyznawaną osobie, która zrobiła najwięcej, aby podnieść rangę klasyki w oczach opinii publicznej. W 2022 został uznany za międzynarodowego klasycystę roku Lego.

PROMOCJA

eprasa.pl 7089b051ab

HISTORIA (WEDŁUG) KOBIET

BÓG RACZY WIEDZIEĆ, DLACZEGO, ALE KTOKOLWIEK PISZE O HISTORII KOBIET — Z MARSZU TRAFIA DO SZUFLADY Z PLAKIETKĄ: „HISTORIA FEMINIZMU"...! CZY TO ZAWSZE TAK SIĘ MUSI KOŃCZYĆ...?!

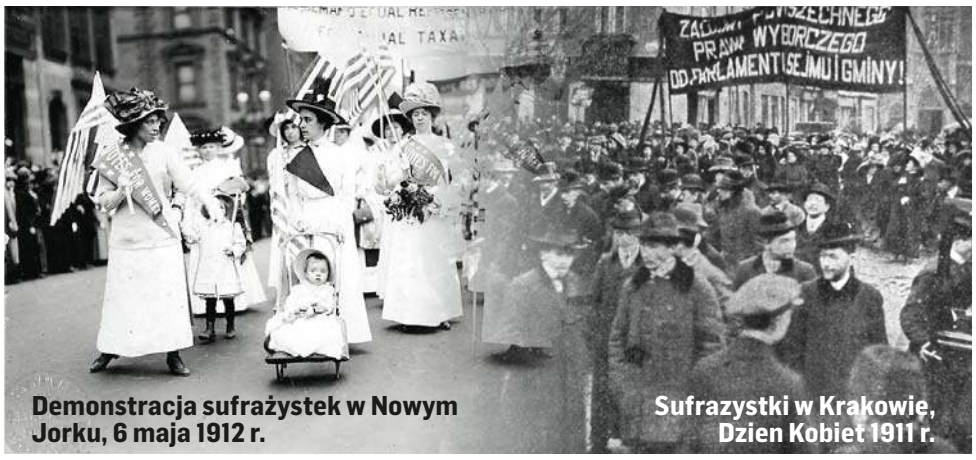

Demonstracja sufrażystek w Nowym Jorku, 6 maja 1912 r.

Sufrazystki w Krakowie, Dzien Kobiet 1911 r.

fot. Wikipedia

Ilekroć kobiety próbują zakwestionować nierówności we własnym życiu, kierują się ku historii, aby zrozumieć korzenie ich ucisku i zobaczyć, czego mogą się nauczyć z wyzwań postawionych w przeszłości. Zaczęło się pod koniec XIX i na początku XX w. od aktywistek z pierwszego zorganizowanego ruchu kobiecego, które stwierdziły, że kobiety były w dużej mierze nieobecne w standardowych tekstach historycznych, co zainspirowało je do napisania własnych historii.

Sufrażystkom zależało także na tym, by z pola widzenia nie zniknęła sprawa głosowania i udział kobiet w uzyskaniu tego zwycięstwa, dlatego brały czynny udział w konstruowaniu narracji kampanii, która będzie miała trwały wpływ na późniejsze pokolenia historyków. The Suffragette Fellowship i Library of the London Society for Women's Service, następczyni londyńskiej organizacji sufrażystek kierowanej przez Millicent Fawcett — założono w latach 20-tych XX w., a cel był jeden: gromadzić materiały źródłowe o bojowniczej i konstytucyjnej stronie ruchu.

Po I wojnie światowej te pionierskie historie trochę zniknęły. Nadal pisano historię kobiet — w latach 50-tych i wczesnych 60-tych ponownie w spektrum zainteresowań znalazła się historia praw wyborczych kobiet. Ale te badania miały niewielki wpływ na ogólniejsze pisanie historii lub na akademicki program nauczania.

To Ruch Wyzwolenia Kobiet (WLM), czyli „feminizm drugiej fali", z końca lat 60-tych wywarł największy wpływ na pisanie historii kobiet. Działacze polityczni ponownie zwracali uwagę na brak odniesień do kobiet w standardowych tekstach i starali się na nowo odkryć aktywną rolę kobiet w przeszłości. Feministki podkreślały specyficzne doświadczenia kobiet w instytucjach takich jak rodzina, zwracając uwagę na znaczenie podziałów płciowych w miejscu pracy i w domu oraz badając powiązania między życiem publicznym i prywatnym. Patrząc na historię oczami kobiet, zakwestionowały znane chronologie i pojęcia czasu oraz argumentowały, że sprawy rodzinne, wsparcie emocjonalne i relacje osobiste są tak samo ważne, jak praca najemna i polityka. W ten sposób wyszły poza umieszczanie kobiet z powrotem w znanych ramach i zaczęły rekonfigurować sposób, w jaki pisano historię w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Historia kobiet i historia feminizmu są często używane zamiennie — bo to służy umniejszaniu specyficznego podejścia historyków feministycznych. Feministki argumentują, że relacja władzy między mężczyznami i kobietami jest tak samo ważna, jak między klasami społecznymi w zrozumieniu zmian społecznych, a rozpoznanie konfliktów między mężczyznami i kobietami prowadzi do ponownej interpretacji standardowych opisów ruchów i idei społecznych, ponieważ otwiera nowe obszary badań.

Pisanie historii kobiet rozkwitło w latach 70. i 80., zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W Stanach Zjednoczonych badania koncentrowały się na odrębnej kulturze kobiecej, rozwoju instytucji całkowicie kobiecych, rodzinie i seksualności. W Wielkiej Brytanii, gdzie historia pracy była znacznie silniejsza, a wiele feministek wyszło z polityki socjalistycznej, nacisk kładziono na pracę najemną, organizację związkową i politykę pracy.

Z kolei w ruchu kobiecym narastała krytyka dominacji białych, zachodnich heteroseksualnych kobiet i ich obaw, co też wpłynęło na pisanie historii kobiet. Większą uwagę zwrócono na różnice między kobietami, w tym na rasę, pochodzenie etniczne, klasę i orientację seksualną. Historycy starali się ocalić swoją historię przed niewidzialnością i zwracali uwagę na to, w jaki sposób męska kontrola nad ciałami kobiet leży u podstaw patriarchatu. Badania kobiet Afryki i Azji podkreśliły znaczenie rasy, a także płci i klasy w kształtowaniu ich życia, podkreślając jednocześnie, że nie były one monolityczną grupą, ale miały zróżnicowany zakres doświadczeń.

Pomimo rozwoju badań nad historią kobiet, główne teksty historyczne i kursy edukacyjne często ignorowały doświadczenia kobiet — dominowała tendencja do postrzegania historii kobiet jako odrębnej od innych wydarzeń. Dlatego w latach 90-tych Jane Rendall i inni wzywali do nowej historii płci, która odnosiłaby tematy poruszone w historii kobiet do obu płci i skupiałaby się na różnych sposobach konstruowania i rozumienia różnic między płciami w czasie i miejscu. W swoim pierwszym artykule redakcyjnym „Gender and History" (płeć a historia) twierdziła, że intencją czasopisma było badanie instytucji męskich, jak również tych określanych jako kobiece, oraz zajmowanie się mężczyznami i męskością, a także kobietami i kobiecością.

Postmodernizm również wpłynął na teorię i praktykę płci i historii kobiet. Nacisk na język i dyskurs rzucił wyzwanie starym feministycznym pewnikom, dotyczącym doświadczenia życiowego, natury podporządkowania kobiet i używania kategorii kobieta. Nastąpiło odejście od zainteresowania materialnymi warunkami życia kobiet w kierunku zainteresowania reprezentacją, symboliką, dyskursem i tekstem.

Dziś, choć popularność historii płci wzrosła, badania nad historią kobiet nadal się rozwijają. W przeciwieństwie do okresu „pierwszej fali feminizmu" badanie historii kobiet nie poszło na marne, nawet gdy WLM zaczął tracić impet. Ekspansja szkolnictwa wyższego otworzyła więcej miejsc pracy dla kobiet akademików, które mogły wpływać na program nauczania i wprowadzać kursy historii dla kobiet. Liczba placówek wydawniczych wzrosła wraz z rozwojem prasy kobiecej.

Utworzono różne grupy, aby dać głos historii kobiet, promować badania nad historią kobiet i utrzymywać kontakty ze współczesnymi działaczami feministycznymi. W 1991 r. czołowe kobiety-historyczki zebrały się, aby stworzyć Women's History Network (WHN — sieć historii kobiet). WHN zachęca do kontaktów wszystkich ludzi zainteresowanych historią kobiet, niezależnie od ich pochodzenia lub kwalifikacji, i ma na celu promowanie badań we wszystkich obszarach historii kobiet. Jej doroczna konferencja zapewnia przestrzeń do dzielenia się najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie i do spotkań z innymi badaczami.

Międzynarodowa Federacja Badań nad Historią Kobiet (IFRWH), założona w 1987 r., ma podobne cele i zachęca do współpracy ponad granicami państwowymi. Odzyskiwanie źródeł było również kluczowe dla zapewnienia ciągłego rozwoju historii kobiet. Biblioteka Kobieca, będąca częścią London Metropolitan University, odgrywa tu kluczową rolę — oprócz udostępniania zasobów o międzynarodowej renomie, promuje także historię kobiet poprzez różnorodne wydarzenia i stara się inspirować debatę w okolicy.

Historia kobiet jest obecnie znacznie bardziej osadzona w programach nauczania w szkolnictwie wyższym niż pół wieku temu, wzrosła liczba profesorów zajmujących się historią kobiet i istnieje znacznie więcej placówek wydawniczych. Z drugiej strony liczba kierunków studiów kobiecych zarówno na poziomie licencjackim, jak i podyplomowym zmniejszyła się w tym samym okresie, a w wielu głównych podręcznikach historii wciąż niewiele miejsca poświęca się kobietom i ich specyficznym doświadczeniom. W tym kontekście nadal ważne jest promowanie badań nad historią kobiet zarówno w środowisku akademickim, jak i w szerszej społeczności. Ścisły związek między współczesną polityką feministyczną a praktyką historyczną oznacza, że historia kobiet wciąż może wzbudzać entuzjazm i nieustannie się zmienia, rozwijając nowe obszary badań oraz nowe koncepcje i podejścia do ich analizy.

JEDNYM SŁOWEM: HISTORYCY, DO DZIEŁA!

Magdalena Maria Bukowiecka

Na podstawie materiałów z www.history.ac.uk.

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI
WARMIĘ I MAZURY!
NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

eprasa.pl 7089b051ab

W NITKACH WSZYSTKO KRĘCI SIĘ WOKÓŁ ZIÓŁ

JESZCZE NIE TAK DAWNO MÓWIŁO SIĘ, ŻE ICH MIEJSCOWOŚĆ TO „WIOSKA ZAPOMNIANA". TO SIĘ ZMIENIŁO, GDY „NITECZKI", CZYLI PANIE I... PANOWIE Z KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE. POSTAWILI NA ZIOŁA I TO BYŁ TZW. STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ.

Nitki, to najmniejsze z sołectw w gminie Biała Piska (powiat piski). Wieś liczy 20 domów i mieszka w niej na stałe 60 osób. Jak się okazuje, 1/3 mieszkańców to członkinie i członkowie powstałego trzy lata temu Koła Gospodyń Wiejskich o sympatycznej nazwie „Niteczki".

— Koło nasze liczy 20 osób - 12 pań i 8 panów, których pomoc jest nieoceniona zwłaszcza w typowo męskich pracach — wyjaśnia Diana Kuprianow, sołtys wsi i liderka koła. Od pewnego czasu we wsi dzieją się same dobre rzeczy. — Zaczęło się od tego, że w czynie społecznym i w ramach rozwoju dobrych tradycji wioski mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce. W efekcie zamiast zarośniętego ugoru mamy wyrównany teren, zasianą trawę, boisko, uporządkowany plac zabaw i miejsce do spotkań i integracji mieszkańców — dodaje pani Diana.

Pani sołtys jest dumna z mieszkańców, którzy wspólnie realizują wiele pomysłów. Jeden z nich to herbaty ziołowe - pierwszy produkt lokalny gminy Biała Piska. Produkcja herbat to jeden z elementów projektu pn. „Zielnik wiejski w Nitkach" zrealizowany przed trzema laty. Skąd wziął się ten pomysł?

— Wszystko przez koronawirusa i naszą sołtys — śmieją się sprawczynie całego zamieszania. — Mieszkamy w wyjątkowym miejscu. Tyle tu łąk i lasów pełnych roślin czystych, bez chemii i niepryskanych, jednym zdaniem samo zdrowie, dlaczego więc tego nie wykorzystać? — wtrąca pani Diana.

fot. Marta Zysk

— Pomysł urodził się na wiosnę 2020 roku, jak trzeba było nagle przez epidemię koronawirusa zostać w domu — wyjaśnia pani sołtys, która wraz z mężem prowadzi firmę w Ełku, a sołtysowanie i cała reszta zajęć we wsi to jej społeczna praca. — Napisaliśmy projekt „Zielnik wiejski w Nitkach" i dostaliśmy dofinansowanie, a konkurencja była bardzo duża — dodaje.

W ciągu trzech miesięcy wspólnymi siłami zbudowali „Mini zielnik wiejski", który na Dożynkach Gminnych w Białej Piskiej sołectwo zaprezentowało jako wieniec. To było jednocześnie coś w rodzaju ścieżki edukacyjnej, znajdowały się w nim wszystkie zioła dostępne na polach i łąkach w Nitkach. Wszystkie opisane począwszy od nazwy aż po właściwości lecznicze tak, by można było zgłębiać o nich wiedzę. Na placu zabaw zbudowali specjalne zaplecze do wyrobów ziołowych herbat – altanę i szklarnię z wyposażeniem. — Praca przy produkcji herbat ziołowych sprawia nam wiele radości, a zainteresowanie odbiorców, którzy składają zamówienia dodaje coraz większego zapału i chęci do dalszego działania — twierdzą zgodnie członkinie koła. „Niteczki" mają pokaźnych rozmiarów bibliotekę zielarską, prowadzą też warsztaty zielarskie, których celem jest m.in. promowanie tradycji zielarstwa.

„Nitkowska Clasic", „Magiczna poduszeczka" i „Ścieżka zielarek"

Lipa, malina, dąb, leszczyna, wierzbówka, mięta, pokrzywa, lawenda, czarny bez, rokitnik, głóg czy dzika róża — trudno wymienić wszystkie. Zarówno „Nitkowska Clasic", jak i inne rodzaje produkowanych w Nitkach herbat są zdrowe i ekologiczne, a do tego smakują wybornie. Zioła z okolicznych łąk własnoręcznie zebrane przez „Niteczki" to naturalny surowiec do produkcji nie tylko ziołowych mieszanek herbat. Jako, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, to „Niteczkom" herbatki nie wystarczyły. W ich głowach zrodziły się nowe pomysły, co zaowocowało realizacją kolejnego projektu pt. „Wioska zielarska w Nitkach". W ten oto sposób Nitki stały się pierwszą wioską w gminie Biała Piska, działającą na podobnej zasadzie jak tzw. wioski tematyczne.

— Rozszerzyliśmy też znacznie asortyment naszych produktów. W swojej ofercie mamy, oprócz wspomnianych herbat, „Magiczne poduszeczki" do aromaterapii. To ziołowe poduszeczki „na dobry sen". Zapach niesamowity. Można je kłaść obok swojej poduszki na noc, można w szafie, albo w toalecie, czy w pokoju. Produkujemy też naturalne kosmetyki, głównie kremy i maści z dodatkiem naszych ziół i olejków eterycznych — wymieniają „Niteczki".

fot. archiwum prywatne

fot. archiwum prywatne

To jednak nie wszystko. Jako jedyne w Polsce, Koło Gospodyń Wiejskich „Niteczki" ma swoją grę terenową o nazwie „Ścieżka zielarek". Gra liczy około 4,5 km, jej przejście zajmuje około 1 godzinę i 10 min, a zaczyna się przy wejściu na plac zabaw. Darmowa aplikacja prowadzi przez wieś, uczestnik może odnajdywać rośliny (zioła, drzewa, itp.) i zapoznać się z ich leczniczymi właściwościami, sposobami przygotowania naparów, które od dawna stosowane są przez mieszkańców Nitek. Podczas spaceru z aplikacją trzeba uważnie czytać wskazówki i rozwiązywać zagadki. Zebrane na trasie litery i cyfry są niezbędne do odkrycia hasła końcowego i otrzymania questowego skarbu. Gra terenowa to efekt szkoleń Koła Gospodyń Wiejskich „Niteczki" z ekspertem. To właśnie podczas nauki i prac, „Niteczki" przy pomocy ekspertów opracowały i wdrożyły ofertę edukacyjną w formie questu. Gra terenowa o zielarstwie dostępna jest na portalu www.questy.org.pl i w mobilnej aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców.

fot. archiwum prywatne

Elżbieta Żywczyk

PROMOCJA

DODATEK EDUKACYJNY
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM
UCZNIA I STUDENTA

pr323 -P

eprasa.pl 7089b051ab

PANI ETYKIETA POPULARNA NA TIKTOKU

DOBRE MANIERY SĄ NASZĄ SUPERMOCĄ – TAK TWIERDZI ELAINE SWANN, AMERYKAŃSKA EKSPERTKA OD ETYKIETY. NIE BEZ POWODU WIĘC SAVOIR VIVRE STAŁ SIĘ TEMATEM PRZEWODNIM KONTA NA TIKTOKU POCHODZĄCEJ Z BARTOSZYC JULII GADOMSKIEJ, CZYLI PANI ETYKIETY.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Mówi się, że dziś dobre maniery są naszym kapitałem. Pamiętamy o tym?

— Znajomość zasad dobrego wychowania jest niezbędna, szczególnie, kiedy zależy nam na zrobieniu dobrego wrażenia. Zdarza nam się, niestety, popełniać błędy. Zapominamy na przykład, że naszego gościa wypada poczęstować obiadem. Choć jeszcze w Polsce nie ma z tym takich problemów. Takie gafy przytrafiają nam się jednak w trakcie uroczystości rodzinnych, np. wesel, o czym ostatnio opowiadałam na moim TikToku. Kiedy to goście weselni mają zapewniony poczęstunek, a fotograf czy zespół muzyczny, który zaprosiliśmy, już nie. Tymczasem w czasie tak długiej imprezy byłoby miło, gdybyśmy zapewnili również posiłek orkiestrze czy fotografowi, by biesiadowali z resztą gości.

— Jak radzimy sobie z zasadami dobrego wychowania? Coraz częściej możemy zauważyć, że zapominamy o zwykłym „dziękuję" czy „przepraszam". A jak pani to postrzega?

— Rzeczywiście, to nam się zdarza, niestety. Mam wrażenie, że czasem o tym zapominamy, bo żyjemy w wiecznym pędzie, jesteśmy przepracowani, zmęczeni. Nie myślimy o dobrych manierach, bo jest to ostatnia rzecz, którą chcemy się zajmować. Bardziej skupiamy się na obowiązkach, które jeszcze nas czekają. Jesteśmy przemęczeni, więc irytuje nas wszystko, także każda osoba, którą spotkamy na swojej drodze. O wiele trudniej przychodzi więc nam sympatyczna wymiana zdań z np. sprzedawczynią w sklepie.

— Wydaje się jednak, że szukamy informacji o tym, w jaki sposób dobre maniery mogą ułatwić nam życie. Dowodem na to jest popularność pani konta na TikToku. Dziś ma ponad 117 tysięcy obserwujących. Co zachęciło panią do założenia TikToka Pani Etykiety?

— Przyznaję, że liczba obserwujących jest duża, mimo że nie poruszam aż tak popularnego tematu. Mogłoby się wydawać, że etykieta nie interesuje większości, ale, jak widać, takich osób jest coraz więcej. Przede wszystkim przybywa młodych ludzi, co jest bardzo pokrzepiające i daje nadzieję, że z naszymi manierami będzie coraz lepiej. Pomysł na takie konto powstał w czasie pandemii, kiedy poczułam potrzebę dzielenia się z innymi ludźmi moją pasją. Interesowałam się tematem etykiety od dłuższego czasu, ale w końcu postanowiłam podzielić się moimi przemyśleniami, by innych również trochę zainspirować.

— W jaki sposób opowiadanie o etykiecie zmieniło pani życie?

— Dziś jestem kojarzona z profilem, który prowadzę. Zdarza się, że siedząc w kawiarni ktoś mnie rozpozna i mówi, że zna mnie z TikToka. Moje konto kojarzą również moi wykładowcy z uczelni. Dzięki temu mam też motywację, by także w moim życiu dobre maniery były ważne. Przecież pisząc o etykiecie nie mogę pozwolić sobie na wpadki.

— Studiuje pani polonistykę na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Przeprowadziła się pani z Bartoszyc do Olsztyna. To też nie był przypadek?

— Studia polonistyczne wiążą się ze wszystkim, co uwielbiam – z poprawnością językową, językoznawstwem i literaturą, szczególnie współczesną. Ten kierunek był, moim zdaniem, strzałem w dziesiątkę. Wybrałam specjalizację nauczycielską, bo nie ukrywam, że chciałabym w przyszłości uczyć. Niekoniecznie o etykiecie, mogę też być wykładowcą języka polskiego. Mam również pomysł na szkolenia dotyczące dobrych manier.

fot. Gabriela Wiśniewska - Instagram @oletfranse

Julia Gadomska, twórczyni kanału na TikToku - Pani Etykieta

— Czy dziś jest nam trudniej stosować się do zasad etykiety?

— Wydaje mi się, że tak. Najbardziej zaskakuje mnie to swobodne przechodzenie z formy „pani, pani" na „ty" do całkiem obcej osoby. Nie powinno być stosowane przez personel np. w kawiarniach czy restauracjach, pomimo tego, że na przykład kelner jest w naszym wieku. Nie mówię, że kiedyś nie będzie to naturalne, ale obecnie wiele osób nie czuje się z tym swobodnie. Osobiście też bardzo tego nie lubię, ale zdaję sobie sprawę, że pewne rzeczy zmieniają się i czasem trzeba się po prostu dostosować.

— Z czym jeszcze mamy problem?

— Wydaje mi się, że ze zwykłą, ludzką życzliwością. Dosyć istotnym problemem jest zachowanie się przy stole. Nie pamiętamy, że niezależnie od tego, czy znajdujemy się na przyjęciu, kolacji czy rodzinnym obiedzie – powinnyśmy zwrócić uwagę na istotne reguły zachowania. Nawet jedząc hamburgera możemy zrobić to w elegancki sposób. Są oczywiście nauczyciele etykiety, którzy mówią o tym w różny sposób. Uważam, że etykieta musi iść z duchem czasu, choć nie wszyscy są na to gotowi. I można jeść burgera stosując się do zasad dobrej etykiety. Przede wszystkim – nie mówimy z pełnymi ustami – to zasada savoir-vivre, o której powinniśmy pamiętać. Posiłki spożywamy mając wyprostowaną sylwetkę. W czasie przyjęć nie poruszamy też tematów związanych z polityką czy nie zadajemy zbyt intymnych pytań. Wiele osób dopytuje mnie, w jaki sposób używać widelców, których w restauracjach jest kilka. To nie jest powód do zmartwień. Z reguły kelnerzy zabierają nam te, których użycie nie jest już konieczne.

— Opowiada pani o współczesności, przenosząc nas trochę w przeszłość. Lubi pani stylizacje historyczne, eleganckie stroje. To zwraca uwagę w czasie oglądania pani konta na TikToku. To robi wrażenie.

— Bardzo dziękuję za komplement. Bardzo miło mi to słyszeć. Rzeczywiście bardzo lubię rzeczy vintage i retro. Jestem miłośniczką stylu z lat 30. i 40. Podoba mi się ich prostota i jednocześnie wygoda na co dzień. Lubię też sukienki i nie przepadam za spodniami.

— Tworzy pani też filmy, które mówią o „estetyce życia". To też jest bardzo ciekawe. Wśród tematów — eleganckie mycie zębów. W życiu bym nie pomyślała...

— Przede wszystkim, by aspirować do miana damy czy dżentelmena musimy spełnić trzy bardzo ważne warunki. W pierwszej kolejności jest to moralność, w drugiej — estetyka, a po trzecie — wiedza. Dlatego też tak często mówię m.in. o kulturze, ale również o estetyce właśnie. Według mnie warto na nią zwracać uwagę w życiu codziennym. Chcę pokazywać, że obecnie warto być w kontrze do kultu bylejakości. Zdarza nam się działać tak, by zrobić coś szybciej, zrealizować kolejny punkt dnia. A co jeśli skupimy się na eleganckim myciu zębów? To może być nasza przyjemność, celebrowanie codzienności. A może zaparzymy herbatę nie z torebki, a w czajniczku? Można zatrzymać się i zrobić coś przykładając wagę do szczegółu. To może być źródłem satysfakcji.

— Dzięki dobrym manierom jest nam w życiu łatwiej?

— Zdecydowanie. Moim zdaniem znajomość zasad dobrych manier dodaje pewności siebie. Kiedy jesteśmy uprzejmi, jesteśmy lepiej postrzegani. Wiedza o etykiecie sprawia, że wszystko staje się prostsze.

eprasa.pl 7089b051ab

4 KWIETNIA

POKAZ FILMU „SPRAWA GOTTLIEBA LINKI, CZYLI PLEBISCYT 1920”

Olsztyn

W spotkaniu udział wezmą dr Małgorzata Gałęziowska, kierownik Działu Historii i Etnografii Muzeum Warmii i Mazur oraz dr Rafał Żytyniec, dyrektor Muzeum Historycznego w Ełku. Wydarzenie poprowadzi historyk, pracownik IPWK Tadeusz Baryła.

Godz. 17.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

9 KWIETNIA

ŚNIADANIE WIELKANOCNE DLA OSÓB SAMOTNYCH

Olsztyn

Ponad połowa polskiego społeczeństwa doświadcza uczucia samotności - tak wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Pokolenia. Dlatego fundacja Wolne Miejsce zaprasza wszystkie osoby, które nie mają z kim spędzić wielkanocnego poranka, na wspólne świętowanie.

Godz. 12.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

Fot. mat. org.

12 KWIETNIA

EKSPONAT MIESIĄCA: ZAPAŁKI Z OLSZTYNA

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na kolejną prezentację Eksponatu Miesiąca! Kwietniowym Eksponatem Miesiąca będzie pudełko od zapałek z olsztyńskiej fabryki „J. Ladendorff”. Fabryka ta, założona około 1876 roku przez żydowskiego przedsiębiorcę pochodzącego z Królewca, była niegdyś jedyną fabryką tego rodzaju w Prusach Wschodnich. Jej zabudowania znajdowały się przy dzisiejszej al. Piłsudskiego naprzeciwko budynku sądów – tu, gdzie obecnie mieści się centrum handlowe.

Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

13 KWIETNIA

MAREK DYJAK: NOWY DYJAK

Olsztyn

Marek Dyjak to głos absolutnie fenomenalny. Spiżowy, szeroki i ciężki jakby Dzwon Zygmunta miał za patrona. Przy tym ma niepowtarzalną chrypę, ten głos, intrygującą. Coś jakby bulgot siarki piekielnej we młynie do skalnego kruszywa. W dodatku zawsze rozbrzmiewa w temperaturze wrzenia. Idealnie nadaje się do śpiewania piosenek dramatycznych. Oczyszczających w myśl pojęcia „Katharsis” Ten atut już został po wielekroć wykorzystany.

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

KONCERT: ROMANTYCY LEKKICH OBYCZAJÓW

Fot. mat. org.

Olsztyn

Romantycy Lekkich Obyczajów to zespół założony przez Damiana Lange i Adama Millera w marcu 2011 rokuw Olsztynie. Muzyka którą tworzą jest połączeniem piosenki ogniskowej z melodyjnością Beatelsów i charakterystycznymi tekstami w języku polskim.

Godz. 19.30, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

KONCERT WE WSPÓŁPRACY Z XI OGÓLNOPOLSKIM KONKURSEM WOKALNYM IM. ZDZISŁAWA SKWARY W MŁAWIE

Fot. mat.org.

Olsztyn

Piotr Sułkowski – dyrygent, soliści: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2023, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Magdalena Bujewicz-Mydlak – prowadzenie koncertu | W programie arie z największych dzieł muzyki operowej.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

16 KWIETNIA

KONCERT: ROBERT KASPRZYCKI

Fot. mat.org.

Olsztyn

Zagra tym razem w duecie – towarzyszyć mu będzie na Maks Szelęgiewicz na gitarze i wspomagającym wokalu. Piosenek mają bezlik, klimatów mają bezlik – od akustycznego smuteczku po energetyczne, rockowe granie. W tle – kulturalny standup – bez brzydkich słów, ale zawsze na krawędzie.

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

15 KWIETNIA

TRANSMISJA Z METROPOLITAN OPERA – STRAUSS „KAWALER Z RÓŻĄ”

Olsztyn

Trzy gwiazdy operowej sceny w trzech głównych rolach w inscenizacji komedii Straussa. Sopranistka Lise Davidsen zadebiutuje na scenie Met w roli Marszałkowej, zaś mezzosopranistka Samantha Hankey – w roli Oktawiana. Partnerować będzie im sopranistka Erin Morley w roli Zofii. Bas Günther Groissböck powróci do Met jako Baron Ochs. Na scenie zobaczymy również Markusa Brücka w roli ojca Zofii, Pana von Faninala. Orkiestrę poprowadzi Simone Young. Reżyseruje Robert Carsen.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

15 KWIETNIA

BABY FILHARMONIA – DLA DZIECI W WIEKU 1,5-3 LAT

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

15/16 KWIETNIA

XII FESTIWAL KULTURY MODELARSKIEJ

Olsztyn

MOK Olsztyn i Olsztyńskie Stowarzyszenie Modelarzy „Warmia” serdecznie zapraszają na XII Festiwal Kultury Modelarskiej z III Memoriałem plut. pilota Lecha Dunajewskiego. Co roku modelarze z całej Polski spotykają się w Olsztynie, aby zaprezentować wszystkim efekty długiej pracy nad modelami. Wystawa wypełniona jest miniaturami samolotów, pojazdów, statków, okrętów, budowli i innych obiektów, które trudno wyliczyć. Rok temu ekspozycja zgromadziła ponad pół tysiąca modeli! Wierzymy, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej.

Godz. 12.00, Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały 3B.

16 KWIETNIA

BEZPŁATNA LEKCJA TAŃCA

Olsztyn

Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie.

Prowadzący: Jolanta i Jakub Ciczkowscy właściciele Szkoły tańca Argentyńskiego Tangomania.

Rodzaj tańca: tango argentyńskie - pary.

Godz. 17.30, Eranova, ul. Obrońców Tobruku 3.

16 KWIETNIA

STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO

Olsztyn

Stare Dobre Małżeństwo, czyli legendarny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej. Ten rewelacyjny koncert to prawdziwa uczta dla duszy. Będzie nastrojowo i sentymentalnie. Polecamy relaksujący wieczór z dobrą muzyką.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.

19 KWIETNIA

THE SINGING MEN OF TEXAS

Fot. mat.org.

Olsztyn

Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w wyjątkowym koncercie chóralnym - The Singing Men of Texas ze Stanów Zjednoczonych. Zespół rozpocznie swój występ w Warszawie, a następnie przemierzając cały kraj, Singing Men of Texas wraz z Michaelem Gottem wystąpi w sali koncertowej filharmonii w Olsztynie. Na scenie osiemdziesięcioosobowy chór męski w towarzystwie orkiestry z Dallas z USA. Wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc jest ograniczona. Wejściówki do odbioru w kasie biletowej filharmonii.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

108422otbr-a-M

WTOREK 4 KWIETNIA; MISSING / napisy: 12:45, 17:40, 20:40; PUCHATEK: Krew i miód / napisy: 10:40, 15:30, 18:30, 20:15; JOHN WICK 4 / napisy: 12:20, 16:00, 17:00, 19:30, 20:30; ŚWIĘTY, 10:20, 14:50, 19:15; SHAZAM! Gniew bogów / napisy: 15:45, 20:50; SHAZAM! Gniew bogów / dubbing: 11:30, 12:40, 18:00; WYRWA: 11:10, 15:40, 19:45; 65 / napisy: 10:30, 17:30; SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:30, 14:45, 17:50; KRZYK VI / napisy: 20:00; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:50, 17:15; KOKAINOWY MIŚ / napisy: 13:30; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:15, 12:45; FILIP: 14:30; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 15:20

eprasa.pl 7089b051ab

Krzyżówka klasyczna z hasłem

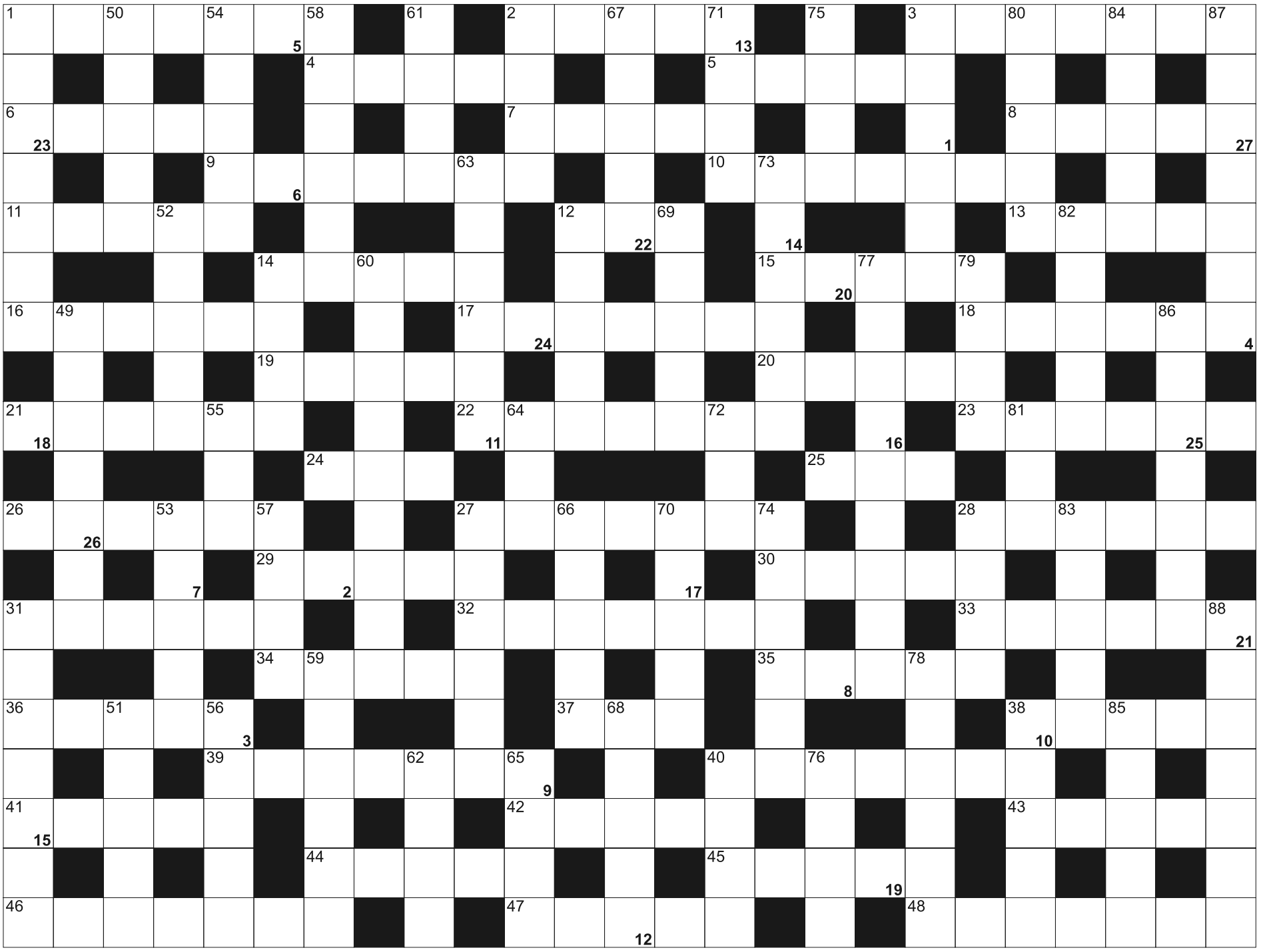

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie

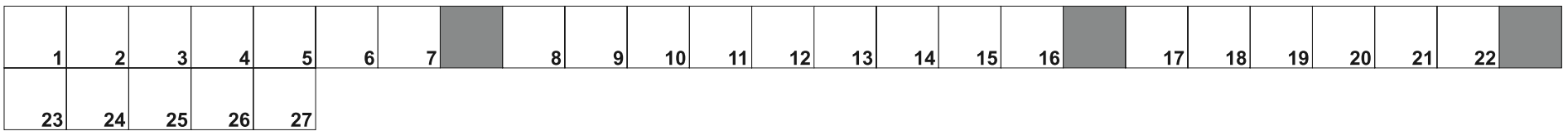

POZIOMO: 1) do podlewania roślin; 2) patowa sytuacja; 3) wojskowy policjant; 4) zgromadzenie biskupów; 5) imię Orzeszkowej; 6) skrótem tej jednostki jest lm; 7) ciastko przekładane kremem; 8) odwiedzane ze zniczami; 9) stolica Cypru; 10) waluta Wenezueli; 11) cienki szklany przewód; 12) orientalna patelnia; 13) bułgarskie wino musujące; 14) duża raca świetlna; 15) na kopercie; 16) odkrywczy okrzyk Archimedesa; 17) lilia wodna; 18) rosyjski producent cieżarówek Ural z Miass; 19) grządka ogrodowa; 20) Indianin z Andów; 21) pęd rośliny; 22) mieszkanka Ankary; 23) wybawiciel, oswobodziciel, zbawiciel; 24) afrykańska antylopa w paski; 25) Akademia Wychowania Fizycznego; 26) część spadochronu, parasol; 27) bije monety; 28) pałeczka w ręku dyrygenta; 29) sir Arthur Conan twórca Sherlocka Holmesa; 30) kraj z Moskwą; 31) poobiednia drzemka; 32) mebel do spania; 33) roślina na olej; 34) tropy zwierząt; 35) wyrażana w liczbach; 36) Wojciech, kompozytor muzyki filmowej; 37) Stanisław polski pisarz, autor "Solaris"; 38) jubilerska jednostka; 39) skwarnie, gorąco; 40) Węgier inaczej; 41) partia śpiewana utworu; 42) Edgar, francuski malarz "Lekcja tańca", "Absynt"; 43) krótkie szkice literackie; 44) czary; 45) słynny filozof z Kition; 46) stolica stanu Georgia w USA; 47) jeden z darów Trzech Królów dla Jezusa; 48) owoce z pióropuszami

PIONOWO: 1) liczone podczas diety; 2) myśl przewodnia, pomysł; 3) płonące pochodnie; 12) rezultat; 14) kolejny etap turnieju; 27) Indianie z domieszką białej krwi; 28) naturalny ul pszczeli; 31) ręczna polewaczka strażaka; 38) największa wyspa grecka; 40) odprawiana w kościele; 49) jego nadmiar i brak bywa klęską dla rolników; 50) każdy telefon go posiada; 51) pomieszczenie mieszkalne lub handlowe; 52) dawne polskie pogranicze wschodnie; 53) okres egzaminów na uczelni; 54) z hydromasażem w łazience; 55) "śliwka" na czole; 56) papierowy zwój; 57) mały Adam; 58) jezioro w Tunezji, niedaleko wybrzeży Morza Śródziemnego; 59) czynny wulkan w środkowym Chile, Andy Płd.; 60) ze stolicą w Buenos Aires; 61) hiszpańska Agnieszka; 62) dolna kończyna; 63) Chmielewska, pisarka; 64) biblijny kapitan arki; 65) holenderska stolica sera; 66) kraj w Himalajach; 67) choroba Heinego-Medina; 68) Hoover, szef FBI w latach 1924-72; 69) napój ze sfermentowanego mleka; 70) rzeka w stolicy Kazachstanu; 71) mieszkaniec Belgradu; 72) zamiast kołdry, pled; 73) uchatka patagońska; 74) i pomornik, i kupalnik; 75) przeciwieństwo czerni; 76) jednostka monetarna Wietnamu; 77) okres godowy jeleni, łosi; 78) płaczu w Jerozolimie; 79) chrust z lasu; 80) Pola.., Apolonia Chałupiec, gwiazda filmu niemego; 81) Biuro Wystaw Artystycznych; 82) duży mebel na ciuchy; 83) zżera debiutanta; 84) "podaj" do psa; 85) Dunajec lub Wisła; 86) kobieta unikająca uciech życiowych; 87) pracuje w młynie; 88) schabowe lub mielone

SUDOKU

	1	6		8		4	7	9
			2					1
				9	7	6		
7	9		4				5	6
			6	2				
	3	8	7			2		
	6	7				5	4	8
1	2				4		3	7
	4		9				6	

809

	9			1			4	2
			2	5		9		
		1	9	8	7			
	2	3		6		7		
7	6		5	3	1			
						4		6
		2	1			3		
1		9		2	8		5	
	8	6		4		1		

810

	6	1		4	3		5	
7		5	9			1	2	3
		3		2	1			4
			1	8				
5				7	2		1	6
			3	9			4	7
3	5				9		8	
	1			3				5
		2					7	1

811

eprasa.pl 7089b051ab

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolica 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl 7089b051ab

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABRMW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Lubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2023
137 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 7-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

RYBY sprzedaż: narybek amura, 12cm, cena 2 zł/szt. i tołpygi, 20cm, cena 4zł/szt. Bornity, 669-483-895.

USŁUGI

budowa | remont

POLBRUK, 602-401-309

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

MIESZKANIE 56m2 z zabudowaną kuchnią, słoneczne na ul. Wyszyńskiego, 365.000 PLN, +48 694-674-611

do wynajęcia

POKÓJ do wynajęcia, 89 526-53-17

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

szukam pracy

SZUKAM pracy fizycznej, 730-571-105

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

---

28 marca 2023 r. w wieku 75 lat
zmarł nagle

Jerzy Zubelewicz

urodzony 25 kwietnia 1947 r. w Olsztynie.
Emeryt, podróżnik, kochał życie i nas,
pełen optymizmu i wiary w ludzi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
5 kwietnia 2023 r. o godz. 12.00
na cmentarzu w Lamkowie,
o czym zawiadamiają
pogrążeni w wielkim żalu

Żona, córki z mężami, wnuki i rodzina

73123opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 31 marca 2023 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Elżbieta Sobotka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
mszą świętą w kościele pw. MB Ostrobramskiej,
która odprawiona zostanie 5 kwietnia 2023 r.
o godz. 10.00. Złożenie urny w grobie rodzinnym
w Dywitach.

Pogrążona w żalu rodzina

73523opb1-a-M

Z wielkim smutkiem żegnamy naszą Przyjaciółkę
i doskonałą brydżystkę oraz Bardzo Dobrego Człowieka

ś. † p. **Ligię Jeżewską**

Jednocześnie składamy szczere wyrazy współczucia

Mężowi Staszkowi i Najbliższej Rodzinie

Lidziu, nigdy już nie usiądziemy przy brydżowym stoliku.

Przyjaciele z koła brydżowego FC Dajtki

73823opb1-a-M

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

Koledze Maciejowi

z powodu śmierci Mamy

ś. † p. **Barbary Klocek**

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Okręgowego Przedsiębiorstwa
Geodezyjno-Kartograficznego Sp. z o.o. w Olsztynie

73323opb1-a -P

Wiesławowi Januszewskiemu

z Rodziną
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają Właściciele i pracownicy firmy KART-MAP

73423opb1-a-M

ROD „Semafor" składa szczere kondolencje

Rodzinie

p. **Lucjana Osowskiego**

założyciela i pierwszego prezesa
naszych ogrodów działkowych.

Zarząd i Działkowcy z ROD „Semafor"

74323opb1-a-M

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,
że 1 kwietnia 2023 r. odeszła do Domu Ojca
nasza Najukochańsza Żona, Mama, Teściowa,
Babcia i Prababcia

ś. † p. **Teresa Myszko**

z domu Waleryś.

Pożegnanie przed kremacją rozpocznie się
4 kwietnia 2023 r. o godz. 9.00 modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 9.30
nastąpi wyprowadzenie. Uroczystości pogrzebowe
rozpoczną się 5 kwietnia 2023 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa w Olsztynie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

74123opb1-a-M

Pani

Ewie Ganiewicz

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" w Olsztynie

73223opb1-a -P

Panu

Sławomirowi Adamowiczowi

oraz **Rodzinie**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Prezes, Zarząd i pracownicy
firmy Aldo w Olsztynie

73023opb1-a -P

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Nikt nie jest przygotowany na smutek, lecz świadomość,
że w pobliżu są ludzie gotowi nieść pomoc, pomaga

Księdzu Kanonikowi

Januszowi Wieszczyńskiemu

Proboszczowi Parafii NSPJ
i Członkowi Zarządu Stowarzyszenia ARKA

łącząc się w bólu i smutku,
składamy serdeczne wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ukochanej Mamy

Zarząd, pracownicy i dzieci
ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie
ARKA w Olsztynie

73623opb1-a -P

eprasa.pl 7089b051ab

TO BĘDĄ DRUGIE TAKIE MISTRZOSTWA

LEKKA ATLETYKA\\\ W 2026 roku Halowe Mistrzostwa Świata odbędą się w Toruniu, który ma olbrzymie doświadczenie w organizacji tego typu imprez. Polska przeprowadzi zawody tej rangi już po raz drugi, bo w 2014 roku gospodarzem HMŚ był Sopot.

Fot. materiały prasowe

Oddana do użytku w 2014 roku Arena Toruń jest jedyną w Polsce halą przygotowaną do rozgrywania pełnego programu dyscyplin lekkoatletycznych w zawodach międzynarodowych

Decyzję o przyznaniu Polsce organizacji halowych mistrzostw świata podjęła World Athletics. Toruń ma już doświadczenie w organizacji dużych międzynarodowych imprez - m.in. w 2021 roku odbyły się tam halowe mistrzostwa Europy.

- Z satysfakcją przyjąłem informację o przyznaniu nam kolejnej wielkiej imprezy lekkoatletycznej - powiedział prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Henryk Olszewski. - W marcu 2026 roku do naszego kraju ponownie przyjadą setki zawodników, trenerów i kibiców z całego świata. Jestem przekonany, że Kujawy i Pomorze wzorowo wywiążą się z postawionego celu i w 2026 roku w Arenie Toruń zorganizują najlepsze w historii halowe mistrzostwa świata. Wszyscy pamiętamy, jakim sukcesem sportowym i organizacyjnym zakończyły się halowe mistrzostwa świata w Sopocie w 2014 roku. Zdobyliśmy wtedy trzy medale, a ze złota cieszyła się Kamila Lićwinko. Co ciekawe, była pierwszą polską lekkoatletką, która triumfowała w imprezie tej rangi. Myślę, że w roku 2026 o złoto będą mogły postarać się kolejne nasze zawodniczki. Mam na myśli Adriannę Sułek oraz Pię Skrzyszowską – wskazał Olszewski.

Ciekawostką jest fakt, że w Arenie Toruń położona jest bieżnia, na której startowali uczestnicy HMŚ w Sopocie w 2014 roku.

- Mam nadzieję, że będę mogła wystartować w tych zawodach - przyznała Adrianna Sułek. - Dla mnie start w halowych mistrzostwach świata przed własną publicznością, w rodzinnym regionie to byłoby niezwykłe przeżycie (Sułek jest zawodniczką Brdy Bydgoszcz - red.).

Z DUMĄ BĘDĘ TEŻ AMBASADORKĄ TYCH ZAWODÓW - DODAŁA SUŁEK, KTÓRA ROK TEMU W BELGRADZIE ZDOBYŁA SREBRNY MEDAL HALOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W PIĘCIOBOJU. W TYM ROKU ZOSTAŁA NATOMIAST HALOWĄ WICEMISTRZYNIĄ EUROPY.

Halowe Mistrzostwa Świata będą następną wielką imprezą lekkoatletyczną w woj. kujawsko-pomorskim. Przez ostatnie kilkanaście lat na stadionie w Bydgoszczy i w hali w Toruniu odbyły się m.in. dwukrotnie mistrzostwa świata juniorów, dwukrotnie mistrzostwa Europy do lat 23, a także seniorskie halowe mistrzostwa Europy i drużynowe mistrzostwa Europy oraz dziewięć edycji mityngu Orlen Copernicus Cup.

Prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki Krzysztof Wolsztyński jest przekonany, że przyznanie Toruniowi HMŚ to wynik m.in. doskonałej organizacji mistrzostw Europy pod dachem, a także mityngu Copernicus Cup.

W 2024 roku halowe mistrzostwa świata w LA odbędą się w szkockim Glasgow. HMŚ rozgrywane są od 1985 roku. **DRYH**

DZIESIĘĆ MEDALI DLA KUBÓW Z WARMII I MAZUR

SPORTY WALKI\\\ Do Stębarka na Mistrzostwa Polski Full-Contact Seniorów i Juniorów zjechało 237 kickboxerów z 59 klubów, nie zabrakło zawodników Zamku, Olimpii i Egidy.

15 lipca 1410 roku na polach Grunwaldu rozegrała się jedna z największych bitew w historii średniowiecznej Europy, natomiast 613 lat później w pobliskim Stębarku rozegrała się kolejna bitwa, tym razem jednak miecze i zbroje okazały się zbędne. Wszystko za sprawą mistrzostw Polski w full-contakcie, które przyciągnęły prawie 240 kickboxerów ze wszystkich najważniejszych krajowych klubów. A skoro tak, to nie mogło zabraknąć przedstawicieli Warmii i Mazur, którzy ochoczo wzięli udział w sportowej bitwie pod Grunwaldem.

O co chodzi w full-contakcie?

Podczas walki dozwolone są wszystkie techniki nożne i bokserskie zadawane powyżej pasa, podczas rundy minimalna liczba kopnięć to osiem, jeśli zawodnik nie spełni tego wymogu, wtedy traci punkt; nie wolno uderzać kolanem ani łokciem; walka odbywa się na ringu bokserskim.

Warto przypomnieć, że właśnie w tej formule największe sukcesy odnosił za oceanem w USA Marek „Punisher" Piotrowski, dziewięciokrotny mistrz świata zawodowców .

Ale zza oceanu wróćmy do Stębarka, gdzie walczyło dziewięciu zawodników klubu Zamek Expom Kurzętnik i trzech z Olimpii Nowe Miasto Lubawskie.

- Z różnych powodów nie były to nasze optymalne kadry - przyznał Leszek Jobs, trener z Kurzętnika. - Kilku zawodników ma w tym sezonie inne cele, na przykład Albert Mederski i Krystian Rzepka szykują formę na mistrzostwa Polski (21-23 kwietnia w Będzinie - red.) oraz na Igrzyska Europejskie w wersji light contact (od 29 czerwca do 2 lipca w Myślenicach - red.). Natomiast Natalia Zakrzewska w tym czasie przebywała na konsultacjach kadry kick light, z kolei Piotr Kołakowski po ostatnich zawodach leczy drobne urazy, żeby być gotowym na mistrzostwa Polski light contact.

Warto przypomnieć, że Mederski i Rzepka na Igrzyska Europejskie zakwalifikowali się podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy, gdzie zajęli miejsca w czołowej ósemce.

W sumie zawodnicy z Kurzętnika i Nowego Miasta Lubawskiego zdobyli osiem medali - po cztery srebrne i brązowe. Poza tym dwa krążki wywalczyli przedstawiciele biskupieckiej Egidy.

- Jest się z czego cieszyć, zwłaszcza że dla niektórych był to debiut w walkach pełno-kontaktowych w ringu - wyjaśnia trener Jobs. - Podziękowania należą się również organizatorowi, który zrobił wszystko, żeby mistrzostwa wypadły jak najlepiej. **DRYH**

WYNIKI

*** Olimpia Nowe Miasto Lubawskie, seniorzy**: 2. Paulina Jabłońska (48 kg), 7. Kamil Laskowski (75 kg), 9. Adrian Januszewski (71 kg)

*** Zamek Expom Kurzętnik, seniorzy:** 3. Damian Chiliński (86 kg); **juniorzy starsi:** 2. Samanta Klein (52 kg), 2. Kamil Mączkowski (57 kg), 3. Dawid Mączkowski (57 kg), 3. Łukasz Gumiński (60 kg), **juniorzy młodsi:** 2. Cezary Kowalkowski (67 kg), 3. Olaf Siemiątkowski (57 kg), 6. Amelka Rzepecka (+60 kg), 5. Maciej Szwechowicz (67 kg)

*** Egida Biskupiec, juniorzy starsi:** 3. Bartłomiej Dugiełło (71 kg); **juniorzy młodsi:** 2. Maja Wojnicz (48 kg)

eprasa.pl 7089b051ab

ATOS OTWIERA BRAMY DO MARZEŃ

LEKKOATLETYKA\\\ Uczniowski Klub Sportowy Atos Woźnice od 20 lat szkoli dzieci i młodzież. W klubie znów są bardzo utalentowani zawodnicy, którzy sumienną pracą na treningach mogą w przyszłości zapracować na starty z orzełkiem na piersi.

Początki klubu wpisują się w scenariusz, który znamy z różnych dziedzin życia. Wojciech Brodowski po kilku latach nauki oraz startów w Suwałkach oraz Wrocławiu wraca do rodzinnych Mikołajek i dostaje pracę nauczyciela w małej podstawówce w Woźnicach. Absolwent AWF, który sam trenował sprinty, naładowany wiedzą i zapałem, chce kontynuować rodzinne tradycje i szkolić dzieci oraz młodzież. Wybiera naturalne środowisko, czyli szkołę, w której pracuje, zakłada Uczniowski Klub Sportowy i dokonuje selekcji pierwszej grupy szkoleniowej. Ta karuzela kręci się już 20 lat. I pewnie będzie się kręciła tak długo, jak trenerom-pasjonatom wystarczy zdrowia i zapału.

– Zakładając klub nigdy nie myślałem, że będzie on odnosił takie sukcesy – mówi Wojciech Brodowski, założyciel Atosu.

– Mamy medalistów mistrzostw Polski i Europy, sukcesy w zmaganiach LZS. Praktycznie co sezon zajmujemy drużynowo czołowe pozycje w imprezach rangi wojewódzkiej i makroregionalnej w młodzikach.

To ogrom pracy, bo w tamtym roku mieliśmy 25 wyjazdów na zawody, obozy i zgrupowania. Najbliżej było do Olecka i Olsztyna, a wiele razy podróżowaliśmy po całej Polsce. Tym muszą żyć trenerzy i zawodnicy. Młodzież w pewnym wieku ma inne alternatywy niż trening, tym bardziej że w lekkiej ćwiczy się dość monotonnie. Część zawodników jest w klubie dlatego, że dobrze się tu czuje i lubi tak spędzać czas. Nie mają jakichś wyjątkowych wyników, ale chcą jeździ na obozy i zawody, a my wpajamy im swoje zasady, wychowujemy przez sport. Cieszymy się z każdego zawodnika, który chce pracować i ma radość z uprawiania lekkiej. Teraz żartujemy, że w tym roku na zawody z programu „Lekkoatletyka dla Każdego" będziemy musieli jechać autokarem, choć z reguły wystarczał trochę większy busik - dodaje z uśmiechem pan Wojciech.

Fot. archiwum klubu

Trener Wojciech Brodowski (od lewej) z Wiktorią Wądołowską, Mają Murach i Adrianem Malinowskim, reprezentantami Atosu podczas niedawnych halowych mistrzostw Polski U-18

W Atosie pracuje dwóch szkoleniowców. Oprócz Wojciecha Brodowskiego dzieci i młodzież szkoli także Tomasz Morgaś, który jest jednym z pierwszych wychowanków klubu. Po studiach i nabyciu uprawnień trenerskich także wrócił w rodzinne strony. Na bieżąco z wynikami Atosu jest również Krystian Paluch. To z kolei trener lekkoatletycznej sekcji Sokoła Węgorzewo, który z Brodowskim zna się jeszcze z czasów wspólnych startów w Hańczy Suwałki. Dzisiaj Atos i Sokół wspierają się w działalności, wspólnie organizują obozy, dojeżdżają razem na zawody. Bo tak taniej i raźniej.

Największe sukcesy klubu sięgają połowy poprzedniej dekady. W 2015 r. Przemysław Adamski zdobywał brązowe medale na 100 i 200 m podczas mistrzostw Polski juniorów, a następnie został powołany do reprezentacji Polski juniorów i w Szwecji podczas mistrzostw Europy juniorów razem ze sztafetą 4x100 metrów sięgnął po srebro. Wychowanek Atosu odnosił sukcesu w kadrze także w kategorii młodzieżowej już jako zawodnik klubu z Trójmiasta.

– Czasami są lata posuchy, ale gdy wychowa się zawodnika na miarę najważniejszych imprez, to człowiek zwyczajnie czuje satysfakcję – tłumaczy Wojciech Brodowski.

– Lekkoatletyka ma to do siebie, że konkurencji jest dużo, ale od najmłodszych lat startujących jest tak wiele, że do medalowych pozycji na szczeblu kraju, Europy czy świata przebijają się tylko naprawdę wybitni.

Nie we wszystkich dyscyplinach tak jest, a czasami nasze osiągnięcia wrzucane są do jednego worka z innymi sportami. Pamiętam, że grając jeszcze w piłkę w Kłobuku Mikołajki dostawałem więcej gratulacji po strzelonym golu niż po medalu naszego zawodnika w mistrzostwach Europy juniorów - przypomina Brodowski.

W klubie znów są zawodnicy, który piszą ważne karty historii Atosu. Dwa medale mistrzostw Polski ma na koncie 17-letnia Maja Murach. Razem z nią na niedawnych halowych mistrzostwach Polski U-18 startowali Wiktoria Wądołowska oraz Adrian Malinowski. Trójskoczkinie oraz sprinter nie tylko zrobili wymagane minima, ale zajmowali czołowe miejsca na listach rankingowych, a podczas startów na MP w Rzeszowie potwierdzili przygotowaną formę. Maja Murach z wynikiem 12,21 m wywalczyła wicemistrzostwo Polski. Jej koleżanka ustanowiła nowy rekord życiowy, a skacząc 11,34 m została sklasyfikowana na 6. pozycji. Adrian Malinowski walczył o udział w finale A biegu na 300 m. Zanotował siódmy wynik kwalifikacji, o blisko sekundę poprawił życiówkę, ale ostatecznie został zdyskwalifikowany za nadepnięcie linii swojego toru.

– Występ Adriana i osiągnięty czas 36,43 traktujemy jako dobry prognostyk przed sezonem letnim. To mega wynik, bo Adrian nie mógł pojechać na obóz przygotowawczy przed mistrzostwami, a życiówkę poprawił na ciasnym torze w hali i pokazał, że może biegać naprawdę szybko – dodaje trener Brodowski. – Wiktoria cały czas robi swoje, w Rzeszowie na najważniejszej imprezy sezonu halowego poprawiła rekord życiowy. Maja z kolei potwierdziła swoją wysoką pozycję w krajowej stawce. Przestawiłem ją ze sprintów na trójskok stosunkowo niedawno i może dać jej to szansę na realizację sportowych marzeń. Wiem, że bardzo liczy na występy w koszulce z orłem na piersi. Jest w kadrze narodowej A, ale w tym roku nie ma mistrzowskich imprez międzynarodowych w jej kategorii. Dlatego szansą będzie mecz z udziałem kilku reprezentacji, który odbędzie się w Słowenii. Myślę, że jest blisko powołania na te zawody. Wierzymy w Maję, bo jest zawodniczką, która trenuje w klubie od początku podstawówki. Zresztą to dziewczyna, która znakomicie łączy sport z nauką, angażuje się w inne inicjatywy, śpiewa w zespole muzycznym. Nie znam jej planów na przyszłość, ale mam nadzieję, że zwiąże się ze sportem na lata.

Maja Murach dzięki bardzo dobrym ostatnim wynikom jest objęta szkoleniem kadry narodowej A. Dzięki temu niemal prosto z halowych MP pojechała na zgrupowanie w Zakopanem, a w kwietniu może wziąć udział w dwutygodniowym obozie w Turcji, który będzie już szlifowaniem formy przed startami na stadionie.

Kadra nie pokrywa w całości kosztów wyjazdów zagranicznych, ale klub będzie chciał pomóc zawodniczce w uzbieraniu funduszy. Zresztą coraz lepsze wyniki nastolatki otworzyły drzwi do gabinetów lokalnych firm, a sponsorzy przekazali środki, dzięki którym zawodniczka można korzystać z opieki fizjoterapeutycznej czy uzupełnić sprzęt.

Fachowość szkoleniowców Atosu sprawia, że do klubu zgłaszają się nie tylko miejscowi zawodnicy. W barwach klubu startują młodzi mieszkańcy Rynu czy Pisza, którzy część treningów wykonują samodzielnie zgodnie z rozpisanymi założeniami. Trenerzy widzą coraz większy problem z brakiem podstawowych umiejętności, które u najmłodszych powinny wynikać z aktywnego trybu życia. W przypadku starszych zawodników pojawiają się za to złe nawyki techniczne, które do tej pory nie zostały skorygowane lub wynikają z uprawiania innych dyscyplin. To realia pracy w wielu małych klubikach w Polsce, ale często z takich środowisk pochodzą mistrzowie, których podziwiamy. Trenerzy największych ośrodków, którzy dostają pod opiekę wyselekcjonowanych zawodników po kilkuletnim szkoleniu, mogą w ogóle nie znać problemów, z którymi mierzą się szkoleniowcy z pierwszej linii frontu.

Wojciech Brodowski i jego podopieczni nic nie robią sobie z trudnych warunków, w jakich trenują na co dzień. W gminie Mikołajki nie ma ani jednego obiektu sportowego z bieżnią, nawet żużlową, więc treningi odbywają się murawie boiska piłkarskiego, orliku, a bywało że i na polnej drodze – czyli warunkach, w których nie ma mowy o używaniu kolców. By zawodnicy mogli „obiegać" się z tartanem przed najważniejszymi zawodami, klubowe zajęcia przenoszone są z Mikołajek do Giżycka. Nową lokalizacją Atosu może być też Pisz, gdzie stadion miejski po remoncie stał się lekkoatletyczną areną z prawdziwego zdarzenia.

– Kiedyś trener kadry przejeżdżał przez Mikołajki i Woźnice w drodze do Olecka – wspomina Wojciech Brodowski. – Zadzwonił do mnie z pytaniem, gdzie trenuję z tym Adamskim, bo nie znalazł żadnego stadionu z bieżnią. Gdy powiedziałem mu, jakie mamy warunki, to odpowiedział tylko, że jestem prawdziwym zapaleńcem.

Co nam pozostało? Staramy się, zabiegamy o środki w samorządzie, wspiera nas LZS, realizujemy programy dedykowane klubom sportowym, dodatkowo szukamy sponsorów prywatnych. Na niektóre rzeczy nie mamy jednak wpływu, bo często wszystko rozbija się o fundusze. Przed rokiem mieliśmy sytuację, która dobrze pokazuje dylematy naszej młodzieży. Zawodniczka zakwalifikowała się na mistrzostwa Polski na 400 metrów, ale przerwała treningi, bo poszła w sezonie letnim do pracy w gastronomii. Jeśli dorastająca młodzież czy studenci nie będą objęci programem stypendialnym, wtedy będą odchodzić z dyscypliny - przyznaje ze smutkiem trener Atosu.

W ubiegłym roku podstawówkę w Woźnicach zamknięto z powodu stale zmniejszającej się liczby uczniów, więc Wojciech Brodowski po 19 latach pracy przeniósł się do pobliskiego Olszewa. Atos dalej działa na miarę swoich możliwości, a kilku zawodników w najbliższych miesiącach może spełnić swoje kolejne sportowe marzenia.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

eprasa.pl 7089b051ab

W II LIDZE PISKI ROŚ NADAL ROŚNIE

KOSZYKÓWKA\\\ W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego II ligi Roś na wyjeździe przegrał z Isetią Warszawa, co oznacza, że do fazy play-off piszanie przystąpią z piątego miejsca, a ich rywalem będzie Tur, który zajął czwartą lokatę.

*** Isetia Warszawa - Roś Pisz 69:56 (12:20, 26:11, 13:10, 18:15)**

ROŚ: Andruk 17 (5x3), Świtaj 8 (2x3), Bessman 6, Stanisławajtys 6 (2x3), Bondarenko 3 oraz Lackowski 10, Zapert 2, Kazimierczuk 2, Pellowski 2, Turski, Rogalski

Fot. Łukasz Szymański

Roś uległ warszawskiej Isetii i zakończył rundę zasadniczą drugoligowych rozgrywek na piątym miejscu

Rywalizacja w grupie B II ligi trzymała w napięciu do końca sezonu zasadniczego, bo wyniki 30. serii miały dać ostateczną odpowiedź na pytanie o kolejność drużyn w górnej połówce tabeli oraz wyłonić pary pierwszej rundy play-offów. Od kilku dni było wiadomo, że w drugim etapie rozgrywek Roś zmierzy się z Turem, ale na szali leżała jeszcze kolejność rozgrywania dwumeczu. Przypominamy, że wyżej notowany zespół będzie gospodarzem rewanżu, co może być istotną przewagą w pojedynku zespołów o zbliżonych umiejętnościach.

Roś i Tur stoczyły w niedzielny wieczór korespondencyjny pojedynek. Podopieczni trenera Romana Skrzecza musieli wygrać z Isetią Warszawa i zrobić to odpowiednio wysoko, by poprawić bilans małych punktów.

Ostatecznie w 30. kolejce z wygranej cieszyli się tylko gracze z Bielska Podlaskiego, którzy pokonali na wyjedzie 74:70 Energę Warszawa. Wicelider mógł pozwolić sobie na porażkę, bo żaden niedzielny wynik nie zmieniał kolejności czołowej trójki. Roś uległ za to na wyjeździe Isetii. Stołeczny zespół także miał o co walczyć, bowiem dzięki wygranej awansował na 7. pozycję, co oznacza, że w play-offach uniknął starcia ze Zniczem Pruszków, stawianym w roli jednego z głównych faworytów walki o awans do I ligi.

Roś i Tur są godnymi siebie rywalami, więc zapowiada się wyrównana walka. W sezonie ligowym obie drużyny wykorzystały atut własnego boiska. Jesienią Tur wygrał u siebie 67:60, a w rewanżu „Jeziorowcy" triumfowali 77:72, rozstrzygając spotkanie koncertową grą w czwartej kwarcie. Wszystko wskazuje na to, że w środę w starciu Roś – Tur znów posypią się iskry. Początek rywalizacji o godz. 19.

– SAM NASZ UDZIAŁ W PLAY-OFFACH W ŚWIETLE PRZEDSEZONOWYCH NOTOWAŃ MOŻNA UZNAĆ ZA NIESPODZIANKĘ – MÓWI ROMAN SKRZECZ, TRENER ROSIA. – ZASZLIŚMY W TYM SEZONIE NAPRAWDĘ WYSOKO, WIĘC PRZYSTĄPIMY DO DWUMECZU Z CHĘCIĄ AWANSU. LICZĘ PO PROSTU, ŻE MÓJ ZESPÓŁ BĘDZIE BIŁ SIĘ O KAŻDĄ PIŁKĘ. ZAGRAMY Z BARDZO DOŚWIADCZONYM RYWALEM, KTÓRY MA NA ŁAWCE KLASOWEGO SZKOLENIOWCA. TO MOŻE BYĆ PRZEWAGA TURA W TYM DWUMECZU.

Ostatni ligowy występ Rosia w sezonie nie należał do najlepszych. W Warszawie Roś znów pokazał różne oblicza. Piszanie niemal przez cztery pierwsze minuty nie potrafili wykończyć ofensywnej akcji, ale w końcu dobrze ustawili celowniki i ze stanu 0:5 wyszli na prowadzenie 20:12 po pierwszej kwarcie. Niestety, zryw z sześcioma celnymi rzutami za trzy punkty trwał krótko. W kolejnych odsłonach spotkania warunki dyktowali gospodarze. Isetia doprowadziła do remisu 25:25 w połowie drugiej ćwiartki, a potem zaczęła „odjeżdżać" z wynikiem. Po przerwie oba zespoły zagrały na niskiej skuteczności. „Jeziorowcy" przez 20 minut zdobyli tylko 25 punktów, a mecz zakończyli z dorobkiem zaledwie 56, drugim najsłabszym wynikiem w sezonie. Najskuteczniejszym zawodnikiem Rosia był Patryk Andruk, którzy zdobył 17 punktów, z czego aż 12 w pierwszej kwarcie po rzutach z dystansu.

*** Pozostałe wyniki 30. kolejki:** Probasket Mińsk Maz. – Kolejarz Radom 79:89, Sokół Ostrów Maz. – Znicz Pruszków 48:94, Energa Warszawa – Tur Bielsk Podlaski 70:74, Trójka Żyrardów – Ochota Warszawa 75:60, Lublinianka Lublin – Legia Warszawa 88:83, Żubry Białystok – AZS UJK Kielce 105:87. Pauzował: Legion Legionowo.

*** I runda play-off, środa:** Legion Legionowo – Znicz Pruszków (18.30), Trójka Żyrardów – Żubry Białystok (19), Roś Pisz – Tur Bielsk Podlaski (oba 19), Isetia Warszawa – Energa Warszawa (20)

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

II LIGA

1. Znicz	54	2502:1873
2. Energa	51	2513:1940
3. Żubry	50	2293:1956
4. Tur	49	2367:2063
5. Roś	**48**	**2209:1922**
6. Trójka	46	2202:1998
7. Isetia	43	2196:2025
8. Legion	42	2244:2244
9. Kolejarz	39	2146:2284
10. Probasket	37	2167:2426
11. Sokół	37	1956:2321
12. Ochota	35	1934:2257
13. Legia	35	1985:2313
14. Kielce	33	2168:2644
15. Lublinianka	31	1937:2553

OLSZTYNIANKI POMOGŁY RYWALKOM W ZWYCIĘSTWIE

KOSZYKÓWKA\\\ W I lidze fazę play-off olsztyński KKS Agapit rozpoczął od wysokiej porażki w Pabianicach. Rewanż już w środę w Jezioranach, początek o godz. 18.

*** Grot F&F Automatyka Pabianice - KKS Agapit Olsztyn 87:53 (24:17, 20:12, 25:15, 18:9)**

KKS: Pałasz 8, Daliga, Giżyńska 14, Mońko 20, Sztąberska 8 - Dyjak, Przeradzka, Gzinka 3, Maciejczyk, Birkos

Olsztynianki nie musiały zakończyć sezonu na siódmej pozycji - wystarczyło w ostatnim meczu wygrać w Gdańsku, by cieszyć się z szóstej pozycji i ponownego przyjazdu nad morze. Niestety, AZS Uniwersytet Gdański okazał się zbyt silny, w efekcie w play-offach KKS trafił na wicelidera z Pabianic.

Trener Tomasz Sztąberski wierzył w to, że jego zespół nie stoi na straconej pozycji w rywalizacji z drugą drużyną sezonu zasadniczego. Jego nadzieje opierały się na wcześniejszych dwóch meczach, które były wyrównane, chociaż zakończyły się nieznacznymi wygranymi rywalek.

Tym razem jednak już tak nie było, bo pabianiczanki wygrały różnicą aż 34 punktów. Pierwsze pięć minut należało do KKS-u - olsztynianki wyszły na prowadzenie 2:0 za sprawą Aleksandry Mońko, a potem wygrywały jeszcze 5:4. Był to jednak łabędzi śpiew podopiecznych trenera Sztąberskiego, bo w pierwszej kwarcie Grot wypracował 7-punktową przewagę. A potem było jeszcze gorzej - oczywiście z olsztyńskiego punktu widzenia. Grot dominował w każdym elemencie gry i spokojnie powiększał prowadzenie. Do przerwy różnica punktowa wynosiła 15 punktów, a po zmianie stron wzrosła ostatecznie do 34.

- Rywalki były bardziej skuteczne - ocenił Tomasz Sztąberski. - Kompletnie nie wyszedł nam ten mecz, wyraźnie pomogliśmy gospodarzom w odniesieniu tak wysokiego zwycięstwa.

Do rewanżowego starcia dojdzie już w środę w Jezioranach. Olsztynianki mocno się mobilizują, bo chcą wygrać, żeby doprowadzić do trzeciego spotkania, które miałoby się odbyć w Pabianicach już po Świętach Wielkanocnych. Jeśli natomiast KKS Agapit dozna drugiej porażki, wtedy definitywnie zakończy obecny sezon.

- To jest sport kobiet, a kobietą zmienną jest, więc mam nadzieję, że to się potwierdzi w środowym meczu - dodał Sztąberski. - Liczę na to, że rywalki przyjadą wyczerpane daleką podróżą, bo z tego, co wiem, to przyjadą do Jezioran w dniu meczu.

Środowe spotkanie to także ewentualne pożegnanie z gościnnymi progami hali w Jezioranach. Od nowego sezonu olsztyńskie koszykarki będą rozgrywać swoje domowe spotkania w nowej hali Urania, w dokładnie w sali rozgrzewkowej, która jest dobudowana do modernizowanej głównej bryły kompleksu sportowego przy al. Piłsudskiego 44.

- Sprawa jednak jeszcze nie jest przesądzona - wyjaśnił Tomasz Sztąberski. - Na razie nasze rozmowy z miastem zostały zawieszone, bo czekamy na to, kto będzie zarządzał nową Uranią. Wiadomo, że został przesunięty termin oddania hali do użytku, ale podobno sala rozgrzewkowa ma być dostępna już od 1 września. Ale dopóki nas tam nie wpuszczą, dopóty nie ma co gdybać, gdzie będziemy grali w następnym sezonie.

*** Pozostałe wyniki play-off:** GTK Gdynia - Mon-Pol Płock 89:60, AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk - AZS Uniwersytet Warszawski 82:52, MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski - AZS Uniwersytet Gdański 77:48, MUKS Poznań - Dijo Maximus Kąty Wrocławskie 76:65, Wisła CanPack Kraków - Isands Wichoś Jelenia Góra 71:49, RMKS Xbest Rybnik - AZS Politechnika Korona Kraków 46:85, Contimax MOSiR Bochnia - Lider Swarzędz (4 kwietnia).

EM

eprasa.pl 7089b051ab

CZOŁÓWKA RANKINGU TENISISTEK WTA:
1. IGA ŚWIĄTEK - 8975 PKT; 2. ARYNA SABALENKA (BIAŁORUŚ) - 6945;
3. JESSICA PEGULA (USA) - 5605

„HOŁEK", A RESZTA DALEKO Z TYŁU

SPORTY MOTOROWE\\\ Rajd Baja Drawsko, pierwsza eliminacja Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, zakończył się triumfem załogi Krzysztof Hołowczyc/Łukasz Kurzeja, która zwyciężyła w klasyfikacji generalnej imprezy oraz w klasie T1.

Baja Drawsko Pomorskie zainaugurowała Rajdowe Mistrzostwa Polski Samochodów Terenowych 2023. Ale to nie wszystko, bo jednocześnie rywalizowano również w ramach Mistrzostw Czech w Rajdach Terenowych, Mistrzostw FIA Strefy Europy Centralnej w Rajdach Terenowych, a także Rajdowym Pucharze Polski Samochodów Terenowych oraz w dedykowanym dla zawodników bez licencji Adventure Pucharze Polski Samochodów Terenowych.

Generalnie weekend w Drawsku Pomorskim był zimny i deszczowy, ale Hołowczyc jeździł już w gorszych warunkach, więc jego czarno-szare BMW już po pierwszym odcinku specjalnym miało 25 sekund przewagi. Na drugim oesie (ponad 60 kilometrów) „Hołek" jeszcze przyspieszył, zwiększając przewagę do ponad minuty. Godny podziwu wyczyn, bo bardzo śliska i kopna trasa wymagała ogromnej koncentracji i zmniejszała margines błędu do minimum.

DRUGIEGO DNIA RAJDU ZAŁOGI MIAŁY DO PRZEJECHANIA DWA ODCINKI SPECJALNE O DŁUGOŚCI PRAWIE 70 KILOMETRÓW. JEDNAK PRZEZ NOC OLSZTYŃSKI KIEROWCA RAJDOWY NIC NIE STRACIŁ ZE SWYCH MISTRZOWSKICH UMIEJĘTNOŚCI, WIĘC ŻWAWO GNAŁ DO METY, ZAPISUJĄC NA SWOIM KONCIE DWA KOLEJNE ZWYCIĘSTWA.

Na mecie załoga FosfoPower miała trzyminutową przewagę nad Michałem Małuszyńskim pilotowanym przez Krzysztofa Antończaka (Ford), a na trzecim stopniu podium stanęli Karol Lenkiewicz i Tomasz Janik (Can-Am Maverick X3 XR).

Fot. materiały prasowe

Łukasz Kurzeja i Krzysztof Hołowczyc na podium Baja Drawsko Pomorskie, pierwszej rundy Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych

- Wygraliśmy Baja Drawsko, czyli zrealizowaliśmy plan w 100 procentach - stwierdził Krzysztof Hołowczyc. - To był naprawdę trudny rajd, bo deszcz, błoto, stanowiły dla nas spore wyzwanie, także nawigacyjnie były to trudne zawody. Najważniejsze, że zaliczyliśmy udany początek sezonu w Polsce. Bardzo się cieszę! Świetnie spisało się także nasze BMW, które zostało przebudowane przez X-Raid Team. Mamy za sobą już dwa rajdy Pucharu Świata, a dzięki naszym sponsorom możemy także rywalizować w Mistrzostwach Polski i Pucharze Europy. Nie zwalniamy tempa i już za dwa tygodnie będziemy rywalizować na trasach hiszpańskiego Extremadura Baja (14-16 kwietnia, będzie to pierwsza eliminacja Pucharu Europy FIA w rajdach Cross Country - red.).

W imprezie wziął też udział Adam Binięda, pilot z Bartoszyc, który podczas zimowej przerwy zmienił rajdowe barwy. W tym roku Binięda będzie reprezentował barwy AP Motorsport, co wiąże się ze zmianą kierowcy, auta i klasy. Binięda utworzył załogę z Mirosławem Tokarczykiem, kierowcą startującym dotychczas - podobnie jak Binięda - w Pucharze Dacii Duster. W Drawsku Pomorskim ich autem był UTV CanAm Maverick, którym rywalizowali w klasie SSV.

Głównym celem załogi Tokarczyk/Binięda było dotarcie do mety, no i dotarli na 11. miejscu, chociaż po drodze na nudę nie narzekali. Warto jeszcze dodać, że w klasyfikacji zespołowej AP Motorsport zajął drugie miejsce.

- To był rajd, w którym zawarty został chyba cały kalejdoskop zdarzeń i wrażeń z jazdy autem UTV - ocenił Adam Binięda. Wyjaśnijmy, że auta UTV są to terenowe pojazdy wyposażone w kabinę, które z wyglądu przypominają wózek do golfa. Ich cechą charakterystyczną jest solidna konstrukcja, dzięki której pojazd jest bardzo wytrzymały i odporny na uszkodzenia mechaniczne

- AP Motorsport tworzy ciekawy projekt, który z każdym następnym rajdem będzie rozwijany i udoskonalany - dodał bartoszycki pilot. - W tej chwili wystawiane są trzy CanAmy, a naszym zadaniem - oprócz własnych wyników - jest dojeżdżanie do mety i zdobywanie punktów dla zespołu. Przez cały weekend z każdym kolejnym odcinkiem poznawaliśmy nasze auto, jego możliwości, z każdym kolejnym kilometrem nabierając doświadczenia. Mieliśmy dwa dni rywalizacji na oesach i każdy dzień był inny.

PIERWSZEGO DNIA NA TRASIE BYŁO DUŻO WODY I BŁOTA, A MY W TAKICH WARUNKACH JESZCZE NIE JEŹDZILIŚMY. DODATKOWO NA DRUGIM PRZEJEŹDZIE URWALIŚMY MOCOWANIE PŁYTY POD AUTEM, CO UTRUDNIAŁO NAM JAZDĘ. A POTEM BYŁO JESZCZE GORZEJ, BOWIEM POD KONIEC ODCINKA SPECJALNEGO PODCZAS WYPRZEDZANIA ZDERZYLIŚMY SIĘ Z INNYM AUTEM.

W efekcie uszkodziliśmy drążki kierownicze, co jeszcze bardziej wpłynęło na możliwości jezdne auta. Na dodatek na serwisie okazało się, że musimy wymienić nie jeden, ale trzy drążki, więc z parku serwisowego wyjechaliśmy spóźnieni o blisko 23 minuty, co skutkowało duża karą czasową. Byliśmy więc skoncentrowani, aby drugiego dnia dojechać do mety już bez przygód, zdobywając punkty. A że było sucho i bez deszczu, więc czerpaliśmy znacznie więcej radości z jazdy. Na pewno przed nami jeszcze sporo nauki, jeśli chcemy lepiej poznać auto i wykorzystać jego możliwości. Nie ma wątpliwości, że auta SSV (małe samochody terenowe z napędem na cztery koła do jazdy w trudnych warunkach - red.) mają duży potencjał, nawet na wygrywanie rajdu w klasyfikacji generalnej - zakończył Adam Binięda.

ARTUR DRYHYNYCZ

eprasa.pl 7089b051ab